Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Hod wydańnia II. Dwutydniowik. *Cana numaru 20 hr.*

NARODNY ZWON

SIALANSKA RABOTNICKAJA HAZETA

ADRES REDAKCYI i ADMINISTRACYI:	№ 1 (4).	PADPISNAJA CANA:
Wilnia, Hetmanskaja wul. Nr. 4. Redakcyja „NARODNY ZWON".	Subota 1 studnia 1927 h.	Na hod . . . . 6 zł. „ paŭhoda . . . . 3 „ „ try miesiacy . . . . . . 1 zł. 50 gr. ZA HRANICU: na hod 1 dalar, na poŭhoda 50 centaŭ.

USICH BRATOŬ BIEŁARUSAŬ WINŠUJEM Z **NOWYM 1927** HODAM I ŽADAJEM ŠMAT ŠČAŚCIA I PAŚPIECHU Ŭ KULTURNA-ADRADŽENSKAJ, ARHANIZACYJNAJ I NAAHUŁ WYZWOLNAJ PRACY. *Redakcyja.*

DWA KIRUNKI.

U sučasny moment na biełaruskim kruhawidzie jasna wykryštalizawalisia dwa biełaruskija palityčnyja kirunki: z adnaho boku — Biełaruskaja Sialanska-Rabotnickaja Hramada, jak pradstaŭnica i abaronca intaresaŭ pracoŭnych mas biełaruskaha narodu — rabotnikaŭ i sialan, a z druhoha boku Chryscijanskija demakraty z „sialanskim sajuzam", jak abaroncy abšarnikaŭ, buržuazii dy kułakoŭ.

Pryjmajučy pad uwahu, što jašče nia ŭsie sialanie i rabotniki Zachodniaje Biełarusi **jasna** zdajuć sabie sprawu z taho, chto zjaŭlajecca sapraŭdnym ich pryjacielem, a chto woraham, waŭkom u awiečaj skury, my ličym swaim abawiazkam razabrać tut hetaje pytańnie.

Ab Sialanska-Rabotnickaj Hramadzie hawaryć doŭha nia prydziecca. Hramada—arhanizacyja šyrokich mas sialan i rabotnikaŭ, jakaja, adkidajučy ŭsialakuju zhodu z panami-abšarnikami, dy wiadučy ŭpartuju baraćbu za štodziennyja intaresy sialan i rabotnikaŭ, imkniecca da sialanska-rabotnickaje ŭłady. Bo tolki ŭłada rabotnikaŭ i sialan moža palepšyć žyćcio našaha mnohapakutnaha narodu.

Hramada nie daje nijakich abiacanak, a naadwarot zaŭsiody padkreśliwaje, što **abiacanki, jakija sulać nam pany—mana!** I dziela hetaha Hramada zaklikaje ŭsich pracoŭnych da arhanizawanaje legalnaje baraćby za prawy pracoŭnaha narodu. Zaklikaje jak da akanamičnaj tak i palityčnaj baraćby ŭ prafesijanalnych sajuzach i inšych swaich sialanska-rabotnickich arhanizacyjach.

Što-ž robiać chryscijanskija demakraty i „Sialanski Sajuz"?

Kali niaŭważna prahladzieć ich prahramu dy niaŭważna pračytać toje, što jany pišuć, abo hawarać, to mała aświečanamu čaławieku moža zdacca, što j jany za narod.

Kali-ž uważliwiej pryhladziśsia da ich dy, jak kažuć, raskumiakaješ, to zrazu pabačyš, što heta nia našy, što heta waŭki ŭ awiečaj skury!

Jany nia tolki kryčać, što treba adabrać ziamlu ad panoŭ dy addać jaje sielaninu, ale kažuć, što pan jašče pawinien zapłacić za toje, što jon joju karystaŭsia.

Woś jak pryhoża! Kažučy ich chryscijanska-demakratyčnaju mowaju, tre' było-b pažadać, kab: „hetkija słowy dy Bohu ŭ wušy"! Ale ci-ž heta tak? Nie, nie i sto razoŭ nie!

Heta tolki pryhožyja pustyja słowy, kab abdurmanić naš ciomny narod, bo-ž na dziele jany wiaduć jakraz da prociŭležnaha. Kažučy hetyja pryhožyja słowy, pany „chryscijanskija demakraty" dy **sielsajuźniki šukajuć zhody z panami abšarnikami,** — šukajuć niejkaha parazumieńnia.

Chiba-ž jany, chočuć parazumiecca z panami ab tym, jak najchutčej adtrymać ad ichža — panoŭ — ziamlu?

Chiba-ž jany łaziać pa zadworkach panoŭ ministraŭ uradu Piłsudskaha dziela taho, kab

dahawarycca z hetymi jehamościami, jak pieradać uładu pracoŭnym?

Nia dumajem adnak, kab pany z Sielsajuzu byli, kažučy dalikatna, nastolki nierazumnymi, kab nia wiedali, što: **1) pany-abšarniki dabrawolna swaich majontkaŭ nie addaduć, a 2) Urad Piłsudskaha nia źbirajecca swaje ŭłady addawać na't sielsajuźnikam i chryščonym demakratam?**

Naadwarot, my bačym što ŭ sučasny moment fašystaŭskija **urady Eŭropy mobilizujuć usie siły prociŭ rabotnikaŭ i sialan.**

Na tym-ža i palahaje palityka fašystaŭ, kab, ničoha nie dajučy, pry pomačy ničoha niawartych abiacanak u nacyjanalnym pytańni, pieraciahnuć na swoj bok tyja hrupy, jakija šukajuć zhody z buržuazna-abšarnickimi ŭradami.

Hetyja zhodnickija hrupy prykrywajuć swaju zdradu rewalucyjna - nastrojenych biełaruskich masaŭ swaimi pustymi słowami dy, byccam, opozycyjnym wystupleńniem. Ale my dobra wiedajem canu hetaj opozycyi, jakaja słužyć wyklučna dla taho, kab bolš wytarhawać ad polskaha Uradu dla siabie, kab atrymać niejkija koncesii.

Ciapier pawinna być zrazumieła dla kožnaha, što pany „chryščonyja demakraty“ i „sielsajuźniki“ swaju **zhodu mohuć zrabić tolki za košt pracoŭnych masaŭ tak**, jak heta zrabili „demakratyčnyja“ „Wyzwaleńnie“ i P. P. S.

My bačym, što prawadyry hetych partyjaŭ swajeju šmathadowaju zdradnickaju palitykaju padrychtawali pieramohu buržuazii.

My bačym, što ŭ sučasny moment prawadyry hetych partyjaŭ ničoha supolnaha nia majuć z žadańniami šyrokich sialanskich i rabotnickich masaŭ!

My bačym, urešcie, što hetyja prawadyry ciapier užo jaŭna pryjmajuć udzieł u dušeńni i ŭ terory wuzwolnaha ruchu sialan, rabotnikaŭ i ŭsich pryhniečanych narodaŭ. *Era.*

Na Nowy Hod.

Čym paciešyš ty nas, Nowy Hodzie?
Što niasie nam wiasna małada?
To nia hołas pusty u narodzie:
To pytaje trywoha, biada!

My ŭzyšli na paroh, pazirajem —
Ščylna zamkniony ad nas;
Ŭ rad pawiśli zamki... My čakajem,
Bo znać chočam skarej my pra čas,

Jak my ŭstupim ŭ toj dom, što wiakami
Budawali jaho i wiakami išli.
Uściłajučy ściežku kaściami,
Kab ŭzdychnuć my swabodna mahli...

Hod nastaŭ, hod minuŭ — ničahutka,
A ty staŭ na parozie dy stoj
I z trywohaj pytaj, ci jość čutka
Ab ziamielcy, ab praŭdzie światoj...

Atupieli my ŭ našaj niahodzie, —
Choład, hoład, harełka, sudy...
Čym paciešyš ty nas, Nowy Hodzie?
Što niasieš ty nam, hod małady?

Jakub Kołas.

FELJETON.

Nowahodni padarak.

Hej, bratko, ty, Nowy Hodzie,
Što z saboju nam niasieš?
Ciotka.

Kab ja byŭ Lihaj Narodaŭ, abo ministram, ci nawat kamisaram uradu, dyk ja b adrazu Nowy Hod skonfiskawaŭ...

Wam dziŭna?

Prosta ŭziaŭ i skonfiskawaŭ by, tak jak u Wilni biełaruskija hazety konfiskujuć: Čyrwonym aławikom dy pa tym miejscy, dzie ŭ kalendary „Nowy Hod“ napisana: čyrk-čyrk i Nowaha Hodu—niama.

Przyaresztowany.

Ludzi čakajuć Nowaha Hodu, jak zbaŭcy jakoha. Sustrakajuć jaho chto z winom, chto z harełkaj, a chto i z pustym žywatom. Čakajuć i spadziajucca, što woś Nowy Hod prydzie, usio nowaje pryniasie: nowaje zdaroŭje, nowaje ščaście, nowuju sławu, bahactwa, nowyja padziei, adnym słowam usio nowaje.

Biary ŭsio, što chočaš!

Hetak jak sa mnoj było. Prysłała niejakaja dobražadajučaja duša paštoŭku z nowahodnimi pažadańniami, a na paštoŭcy až tuzin dziaciej namalowana. Nu dyk busieł (i skul jon uziaŭsia zimoj?) prynios dwajniatki, praŭda, nia mnie, a majoj žoncy, jašče za dźwie hadziny da Nowaha Hodu. Kali hetak Nowy Hod pačynajecca, dyk što-ž budzie ŭ kancy hodu?

Dyk woś čamu ja Nowaha Hodu nia lublu i hatoŭ jaho z hetaha świetu ścierci.

Mnie, zdajecca, što naahuł trudna ciapier znajści takoha čaławieka, jaki-b z Nowaha Hodu byŭ-by zdawoleny.

Prynamsi, wośmy hod žywučy ŭ Polščy, ja hetakaha ščaśliŭca nie spatykaŭ.

Wun ministry, dyk tyja aš sa škury wyłaziać, Nowy Hod na čym świet klanuć,—bo z nowaha hodu treba nowuju „moralnuju sanacyju“ wydumlać. A jak ty jaje wydumaješ, kali tut rwiecca, tam traščyć...

Ale na toje jany ministry i razumnyja hałowy na plečach nosiać, kab zaŭsiody, jak treba, što-niebudź wydumać.

Na parozie Nowaha Hodu.

Hody za hadami
ŭ wiečnaści biahuć,
Doŭhimi radami
Ad'značajuć puć.
Jak wada u rečcy,
Ŭsio pływuć u dal...

I. Dwarčanin.

Tysiača dziewiaćsot dwaccać šešć hadoŭ z dnia naradžańnia Chrysta zastałosia zzadu, millony hadoŭ pa doślẹdach nawuki prajšło ad pačatku istnawańnia našaje ziamli. Z samaha pačatku istnawańnia świadomaha čaławiečaha žyćcia rubież miž „starym" i „nowym" hodam ad'značaŭsia roznymi ŭračystaściami. A wiečnaść hłytała adzin za druhim hady, a Car-Hoład uściaž, jak u „starym", tak i ŭ „nowym" hodzie, hnaŭ ludziej pradawać na rynak adzinaje, što ŭ jaho zastawałasia, swaje „rabočyja ruki", pradawać tamu samomu čaławieku, jakoha los wykinuŭ na wierchnija chwali žyćcia.

Što hod i biełarusy spatykajuć Nowy Hod, spadziajučysia zwyčajna ŭ im dačakacca niečaha lepšaha, światlejšaha, spaŭnieńnia choć častki swaich žadańniaŭ, čucca haspadarami ŭ swaim rodnym kucie. I kožny Nowy Hod prynosiŭ nowyja rasčarawańni, nia syplucca na nas hory ščaścia, i amal kožny „stary" hod prawadžajem u takim-ža stanie, jakim spatykali jaho, kali jon byŭ jašče „nowym". Ničoha nad'zwyčajnaha nia prynosili nam staryja hody, čym mahli-b my nadychnucca, što mahli-b my pastawić, jak miažu miž minułym, starym i — nowym, sučasnym i budučym.

Usiož, staroje, nie hladziučy na brak čahoś nad'zwyčajnaha, z radu wychodziačaha ŭ ahulnym padsumawańni dawała peŭnyja wyniki. Bo inakš i nia moža być. Žyćcio jość labaratoryja (pracoŭnia), niejkaja fabryka, dzie pamaleńku, pastupowa kujecca nowaje žyćcio. Toje, što na zwyčajny pahlad u žyćci narodu zjaŭlajecca niečym nad'zwyčajnym, wialikim, jość tolki płod, wynik raniejšych wysiłkaŭ, u imknieńni da lepšaha, światlejšaha. Heta jość padsumawańnie toje majsternaje pracy, heta ŭžo — niby hatowy pradukt, jaki wychodzić z fabryki žyćcia.

Stajučy na parozie Nowaha 1927 hodu — nam treba ahlanucca nazad, na stary hod i pahladzieć, što zroblena ŭ im, kab wiedać, z jakim bahažom, z jakim bahaćciem my ŭstupajem u nowy mierany kawałak wiečnaści i jak, wychodziačy z tych skarbaŭ, musima kirawać swajo žyćcio ŭsio na tym-ža šlachu— šlachu da ščaścia.

1926 hod byŭ dla biełaruskich sialan i rabotnikaŭ Zachodniaj Biełarusi adnym z wynikajučych hadoŭ, u niekatorych ahladach—hodam padsumawańnia. Pašla niby pad'ziemnych hułaŭ uzwarušańnia narodnych huščaŭ u raniejšych hadoch, kali ŭ mukach radziłasia hramadzkaja świadomaść samoha narodu — u minułym hodzie heta świedamaść wyliłasia ŭ peŭnych, skryštalizawanych formach, formach šyrokaha razmachu i ciesnaha złučeńnia. U hetym hodzie, pieršym u historyi biełaruskaha świadomaha žyćcia, pačałosia stałaje arhanizawańnie biełaruskich pracoŭnych huščaŭ u swaju ŭłasnuju, ciapier tak mahutnuju Sialanska - Rabotnickuju Hramadu. Nia tak daŭno, z červienia miesiaca pačałosia hetaje arhanizawańnie i woś da kanca hodu majem krepka zhurtowanuju, złučanuju adzinaju wolaju, adnymi žadańniami až w o s i e m d z i e s i a t t y s i a č č a ł a w i e k. Hety wybuch arhanizacyi, jakich mała ŭ historyi, a ŭ biełaruskaj historyi i zusim niama, treba ličyć wynikam papiarednniaha nakapleńnia energii (siły) narodu, jaki stała zmahajecca za swaje prawy.

Widać za wielmi wialikaja hora cisnuła narod, za wielmi mocna adčuwaŭsia ŭcisk, što ludzi hramadami pawalili ŭ Hramadu, niasučy ŭciechu i sabie i inšym pracoŭnym i nahaniajučy strach na abšarnikaŭ, jakija ŭ kryk zahałasili, trebujučy jašče bolšych mieraŭ kary, jašče bolšaha ŭcisku. Apošniaje niby padliwała masła ŭ wahoń i Hramada rasła i rasła i hurtki jaje šyrokaju sietkaju pakryli ŭwieś abšar Zachodniaje Biełarusi.

Poruč z hurtkami Hramady i arhanizacyja na kulturnym froncie pašła chutkim šaham napierad. Zakładajucca ŭ pawiatowych miastoch Akružnyja Uprawy, pa wioskach—taksama Hurtki T-wa, ŭšiudy ad-

---

Dumali, dumali ministry,—dumali monarchistyja i byŭšyja socyjalistyja i ŭraz, jak małankaj, wydumali:

Treba z Nowaha Hodu nowy „presawy dekret" wydumać, bo pieršy... wiadoma, jak pieršy, komam wyjšaŭ.

I znoŭ dumajuć ministry. Dni i nočy dumali, nia pili, nia jeli z dumak až pałysieli, a ŭsio nad tym „presawym dekretam" (nie pad Nowy Hod spaminajučy!) dumali...

— Woś, — kaža ministar-monarchisty — nowy „dekret" dyk „dekret", na ŭsim świecie takoha niama! Chaj znajuć, što polskija ministry ŭwieś świet za pojas zatknuli. Nichto ŭ świecie da takoha „dekretu" dadumacca nia moh, a ŭ nas... jak małankaj spalić!

Wiedama zachodniaja kultura ŭ nas! — dadaŭ druhi ministar b. „towarzysz" socyjalistych.

— Vivat! Vivat! — choram zakryčeli ŭsie ministry i raźjechalisia na nowahodni adpačynak.

Učora pračytaŭ ja ŭ hazetach projekt hetaha „nowaha presawaha dekretu", a jašče sionnia ŭ mianie wałasy dybam na haławie tarčać.

Sa strachu značycca.

„Tam takoje staić,
„Što u dumcy niama"...

uspomnilisia mnie słowy Buračka, čytajučy toj projekt.

10.000 złot. štrafu...
5.000 złot. štrafu...
2.000 złot. štrafu...
6 miesiacaŭ kary...
3 miesiacy kary...
2 miesiacy kary...

I hetak dalej... i hetak dalej... i dalej, dalej, dalej...

Dyk woś jaki nam nowahodni padarak na Nowy Hod!

Ciapier, music, wy nia ździŭlajeciesia, što ja hetak procіŭ Nowaha Hodu wystupaju i zusim jaho skasawać chaču.

A tamu, što 10.000 złotych „štrafu" nia maju i na „Łukiškach" siadzieć nie chaču.

Janka M.

čyniajucca Narodnyja Damy pry ich biblijateki - čytalni. Jašče bolš rašuča, (bo arhanizowanna) pačałosia składańnie deklaracyjaŭ z trebawańniem adčynieńnia biełaruskich škoł, adčyniajucca prywatnyja biełaruskija škoły. Da Nowaha Hodu majem kala 500 hurtkoŭ T-wa Biełaruskaje Škoły, ŭ jakich ličycca panad 9.000 siabroŭ. Założana šmat Narodnych Damoŭ i biblijatek-čytalniaŭ. Aproč taho, arhanizujucca chory, arkiestry, dramatyčnyja trupy, ładziacca lekcyi, kursy dla niapiśmiennych.

Pašło ažyŭleńnie i ŭ druhich halinach biełaruskaha žyćcia. Założany raniej Biełaruski Kooperatyŭny Bank pašyraje swaju dziejalnaść i ŭžo maje dwa addziełv na prowincyi—u Pinsku i Hłybokim. Pašyrajecca knižnaja i wydawieckaja praca. Uzbudžanaje świadomaje hramadzkaje žyćcio stwaraje knižny rynak i ŭžo na prowincyi pačali zakładacca biełaruskija kniharni pry kulturnych instytucyjach.

Heta tak, heta wielmi dobra, ale ŭsiaho hetaha jašče mała. Pa turmach siadziać tysiačy našych baraćbitaŭ, my nia majem ni adnaje ŭradowaje biełaruskaje škoły, našy ustanowy na prowincyi znachodziacca ŭ stadyi arhanizacyi. my nia majem ździejśnieńnia i sotniaj doli taho, što my pastawili u swaich prahramach, jak ideał, da jakoha pawinny imknucca. Usio-ž i hetaha dawoli, kab śmialej hladzieć nasustrač budučamu hodu i kab namiecić stały šlach pracy.

Što-ž my pawinny rabić u Nowym Hodzie i čaho pawinny spadziawacca ad jaho?

Adkaz prosty: prymiemsia znoŭ da štodzionnaje pracy, da štodzionnaha apracawańnia, kawańnia swajej doli. Minuły hod staŭsia masawa-arhanizacyjnym. Nowy Hod, dakončyŭšy sprawu minułaha, musić da taho być hodam systematyčna-wychawaŭčym.

Dawioŭšy da kanca arhanizacyju i Hramady, jak palityčnaje adzinki, i T-wa Škoły, jak adzinki kulturnaje, my pawinny zaniacca tworčaju pracaju nad uzhadawańniem samich siabie, pawinny pryjšci adzin adnamu na dapamohu ŭ sprawie adukacyi, nawučańnia, kab lepiej było raźbiracca ŭwa usim, što nas akružaje. Chto bolš wiedaje, pawinien pieradać hetuju wiedu inšym.

U kožnaj wioscy poruč z hurtkami Hramady i T-wa škoły ŭ hetym hodzie pawinny paŭstać Narodnyja Damy. Heta moža być zwyčajnaja chata, kudy źbiracca. Pry damoch pawinny być biblijateki, kudy musiać wypiswacca ŭsie biełaruskija sialanska-rabotnickija časopisi, tut-ža pawinien być założany chor, dramatyčnaja trupa, kursy dla niapiśmiennych.

Ŭ hetym hodzie pawinna być dawiedziena da kanca sprawa adčynieńnia ŭradowych biełaruskich škoł, šlacham arhanizowanaha, družnaha i nieadkładnaha składańnia deklaracyjaŭ.

Ŭ hetym hodzie pawinna być zakončana arhanizacyja Hramady i T-wa škoły, šlacham upiswańnia ŭsich žywych siłaŭ miesta i samaj hłuchoj wioski ŭ hetyja arhanizacyi. Dzie možna — treba adčyniać biełaruskija kniharni, addziełv banku.

Razam z tym u hetym hodzie pawinna być jašče bolš rašuča pastaŭlena arhanizowanaje trebawańnie našych najważniejšych žadańniaŭ ab ziamli, ab zwalnieńni z wastrohaŭ našych baraćbitaŭ.

Śmieła-ž pierastupajma paroh Nowaha Hodu, kab, addychnuŭšy za światy, znoŭ pajšci da majsterni žyćcia, jakuju pawinny zrabić nie majsterniaju, dzie robim, jak padzionniki, a majsterniaju, dzie my budziem haspadarami, twarcami.

Da nowaje, stałaje, systematyčnaje, tworčaje raboty ŭ Nowym Hodzie!

„N. Zwon" kliča Was, biełaruskija sialanie i rabotniki, da hetaje majsterni i žadaje jaknajščyrej usiakaha paśpiechu dabicca. „N. Zwon" wieryć, što heta budzie, bo heta sprawa naša ŭłasnaja, ŭsich nas — biełaruskich sialan i rabotnikaŭ, jakija na heta majuć prawa pa Zakonach Respubliki.

S. Jaćwiah.

JAK WUČAĆ NAŠYCH DZIETAK.

Kat ci wučyciel?

w. Wostrawa, Starawiejskaj woł, Słonimskaha paw.

Padali našy sialanie ŭ minułym hodzie Školnamu Inspektaru Słonimskaha paw. deklaracyi na rodnuju škołu na 67 dziaciej, ale da hetaha času nie adtrymali nijakaha adkazu. Sioleta 30 listap. złažyli deklaracyi paŭtorna na 62 dziaciej. Nia hledziačy na heta našy dzietki i siońnia jašče musiać chadzić u polskuju škołu, dzie wučyciel Adam Wyšetycki (pałak z Halicyi) katuje ich systematyčna.

Za toje, što našy dzieci nia chočuć hawaryć polskaje malitwy, bo ŭsie prawasłaŭnyja biełarusy, bje im „łapy" dubowaj pałkaj, a to kidaje joj až ad stała ŭ wučnia, niezaležna ad taho, hdzie siadzić apošni.

Chadziŭ u škołu na kastyloch kaleka, syn Janki Muzyčka. Dyk hety kulturny kat pastawiŭ chłopca— kaleku na kaleni! Wiedama, što nia moh jon stajać i sadziŭsia. Za heta kat-wučyciel toŭk kaleku ŭ nahu čarawikam i zmusiŭ jaho ŭsio-ž taki stajać na kaleniach celuju hadzinu!

A za toje, što 24 listapada wučni nia wyŭčyli niezrazumiełaha dla ich, bo ŭ polskaj mowie, wieršyka, zasadziŭ Trachima Bieładzieda (12 had.) u ściudzionuju kładoŭku, a Ŭładzimira Rybaka (13 had.) u świronak, dzie drowy lažać, i zamknuŭ ich.

Jak stała Ŭładzimiru Rybaku ściudziena, dyk jon pačaŭ stukać u dźviery i kryčać: „Pan wučyciel, pušci, bo źmierznu!" Zamiest taho, kab zwolnić wučnia wučyciel uziaŭ jaho za ruku i pacaŭ bić pałkaj pa śpinie. Udaryŭšy 7 razoŭ, zamknuŭ płačučaha chłopca znoŭ. Widzieŭ heta wučań Janka Sidar.

Tak maładyja wiaźni prasiadzieli 2 hadziny, pakul wučyłasia pieršaja źmiena, biaz šapak, u adnych rubaškach, bosyja i pradaŭžali siadzieć dalej. A tym časam „pan wučyciel" pašoŭ sabie spacyram u m. Hałynku, za 5 wiorst ad Wostrawa.

A što kali-b zdaryŭsia pažar? Što było-b z zapiortymi pad zamkom wučniami? Widać „panu wučycielu" zusim i nie padumałasia ab hetym.

Dyk pytajusia ja: Na kaho paduć ślozy biednaha kaleki i katawanych wučniaŭ? Ślozy dzieckija hetkija haračyja, što kamień mohuć raźmiakčyć. Ja pewien, što ŭpaduć jany na haławu tych, pa čyjoj winie dzieci našy tak kalečacca fizyczna i duchowa.

Agricolo.

Ad Redakcyi: Jak my dawiedalisia Tawarystwa Biełaruskaje škoły ŭ sprawie wyšej padanaha zrabiła adpawiednyja kroki pierad polskimi školnymi ŭładami.

Adkrytaje piśmo

Do Staršyni Rady Ministau Polskaj Dziaržawy Pana Maršałka Piłsudskaha.

Bolš jak 2 z paławinaj hady „istnuje“ ŭ Polščy wydany z pryčyny ŭradu Zakon 31 lipnia 1924 h., jaki pryznaŭ prawy nacyjanalnych mienšaściaŭ na školu ŭ ich rodnaj mowie, dy adčyniŭ — praŭda, wuzki ciarnisty —šlach da realizacyi hetych prawoŭ. Blizu 2 hady „abiazywaje“ ŭ krai wydanaje p. Ministram Aświety — u parazumieńni z p. Ministram Unutranych Spraŭ — rasparadžeńne ab wykanańni hetaha Zakonu 31 lipnia.

I woś ciapier my pawinny — u adkrytym liście da Pana Staršyni Rady Ministraŭ — publična ściwiardzić, što „istnujučy“ zakon nia dziejeć u krai, a „wykanaŭčaje rasparadžeńnie“ — nia wykonywajecca na miascoch paduładnymi abodwuch p. p. Ministraŭ...

I jakija-b „apraŭdańni“ ci „tłumačeńni“ ni prywodzić hedkamu, bolš jak dziŭnamu losu Zakonu 31 lipnia, pierad nami niaźbity i biassprečny fakt, što nia tolki niwodnaj Biełaruskaj Skoły nie adčyniena dahetul na padstawie hetaha zakonu, ale — naadwarot: apošnija, istnawaŭšyja jašče da zakonu 31. VII. 1924 h., niekalki Biełaruskich Školaŭ za hety čas źlikwidawany ci pierarobleny na polskija.

Hałoŭnaja Uprawa Tawarystwa Biełaruskaje Škoły, jak i raniej jaho Centralnaja Školnaja Rada, praz uwieś hety čas wiała dy wiadzie ŭpornuju baraćbu za ździejśnieńne chacia-b hetaha, naahuł daloka nie zdawalniajučaha ŭsich słušnych damahańniaŭ bełaruskaha hramadzianstwa, Zakonu.

Na padstawie zalehalizawanaha Uładaj Statutu našaha Tawarystwa — my wučym baćkoŭ bierauskich dziaciej školnaha wieku dabiwacca swaich prawoŭ, dadzienych im zakonami Polskaj Respubliki. My wučym hetym baćkoŭ-hramadzian Respubliki — pradbačanymi Zakonam šlachami — padawać skarhi na niaźličanyja nadužyćci miascowych uładaŭ — administracyjnaj i školnaj, jakija — nia tolki nia jduć na spatkańnie biełaruskamu narodu ŭ wykanańni dadzienych jamu Zakonam prawoŭ, ale, treba ściwiardzić, paprostu planowa i systematyčna, časta tasujučy fizyčnyja hwałty i ździeki, peraškadžajuć jamu ŭ hetym — jaŭnym narušeńniem „abiazywajučaha“ ŭ Respublicy zakonadaŭstwa.

Hałoŭnaja Uprawa Tawarystwa padawała dy padaje da ŭładaŭ usich instancyjaŭ šmat-likija skarhi na hetyja nadužyćci ŭradoŭcaŭ, jaŭna sabatujučych jasnyja i biassprečnyja zahady Zakonu. Cely rad skarhaŭ byŭ skirawany Tawarystwam da najwyšejšych pradstaŭnikoŭ wykanaŭčaj ułady ŭ Respublicy

Ale, na žal, — my pawinny tut skanstatawać. što nijakaha ŭpływu na adnosiny miascowych uładaŭ da nasialeńnia hetyja skarhi nia mieli.

Čym wytłumačyc heta dziŭnaje źjawišča, my nia wiedajem. — Ci da panoŭ Ministraŭ nie dachodziać našy skarhi? Ci pany Ministry z imi nia ličacca? Ci, moža, pany miascowyja drobnyja ŭradoŭcy nia słuchajuć zahadu swaich Ministraŭ? Ci, moža, na miascoch hetyja strohija zahady, kali jany i pišucca — razhladajucca, jak „wymušanyja wymohami wysokaj palityki farmalnyja adpiski“, a spamiž radkoŭ ich čytajecca „zapraŭdnaja wola polskaj ułady“ — niejak neachwotnaja da Zakonu 31 lipnia? Ciažka adkazać na hetyja pytańni, ale fakt niaspynnych nadužyććiaŭ dy hwałtaŭ nad Zakonam na miascoch — i paśla ŭsich našych skarhaŭ — zastajecca faktam. I woś, kab ni ŭ koha nie sparadziłasia najmenšaha sumliwu, što Tej Asobie, u rukach jakoj skancentrawana ŭ sučasny momant usia fak-

---

A. Harotny.

Lekary i leki

KAMEDYJA ŭ 1 DZIEI

pjesa dla wiaskowaha teatru.

ASOBY: Baćka. Maci. Znacharka. Syn. Doktar.

ZJAWA I.

Dzeja adbywajecca ŭ wioscy, u chacie zwyčajnaha sielanina

BAĆKA i MACI.

BAĆKA (lažyć na łožku, stohnie). Aj-aj!

MACI (starajecca kala chworaha, padajučy roznyja leki). Abo-o-o, što-ž heta tabie zrabiłasia? Hetki byŭ zdarowy i zachwareŭ. Na, wypi, susiedka hetym lakarstwam swoj žywot lačyła.

BAĆKA. Moža jano z wadoj dajecca?

MACI. Dy heta-ž usio roŭna, aby ŭ žywacie było. (Daje lakarstwa).

BAĆKA (troški padpiŭšy). Zdajecca-b usio, što chočaš, wypiŭ, aby žywot tolki pierastaŭ baleć.

MACI. Moža tabe z urokaŭ zrabiłasia? Moža chto błahim jazykom što skazaŭ abo niadobrymi wačmi pahladzieŭ na ciabie?

BAĆKA A chto jaho wiedaje.

MACI. Dyk ja hramničkaj abniasu — moža palahčeje. (Žwawa zapalwaje hramničnuju śwječku; — śwječka ŭ draŭlanym futaraliku — i abnosić try razy kruhom chworaha; za kožnym razam pluje try razy). A ciapier dam świanconaj wady. Usio-ž Boskaja moc pawinna razahnać čartoŭskuju siłu. (Daje świanconaj wady).

BAĆKA. Fu, jakoje niasmačnaje lakarsrwa. (Pje wadu). Chutčej-by syn pryjechaŭ, a to pamru i nia ŭbaču. Oj, niejak u žywacie pačało piačy.

MACI. Što ty, Boh z taboju? Čaławiek ad hłupstwa nie pamiraŭ. A lakarstwa papiače i pierastanie; tymčzasam i syn pryjedzie. Sam-ža staršynia jamu hawaryŭ pa drocie ŭ horad.

BAĆKA. Oj-oj-oj! Oj, trudnieńka! Pazwała-b ty hetu znacharku, Antolu.

MACI. Dy ja ŭžo jaje zwała. Abiacałasia pryjšci dy nia wiedaju čamu marudzić.

BAĆKA Oj-oj-oj! Što-ž heta za chwaroba takaja? Ci nie pasłać za doktaram, moža-b jon što paradziŭ?

MACI. Našto toj doktar? Što jon wiedaje? At, aby brać hrošy. Lačyŭ-ža Symonichu, a jana i pamierła. Usio zaležyć ad Boha; Boh znaje, što balić u čaławieka, a doktar u siaredzinu ne zalezie wačyma. Woś pamalusia, moža Boh pačuje. (Stanowicca na kaleni pierad abrazami — molicca).

tyčnaja i praŭnaja ŭłada ŭ Polskaj Dziaržawie, wiedama ŭsia praŭda ab tym, što na miascoch z wydawanymi ŭ centry zakonami i zahadami Najwyšejšych pradstaŭnikoŭ dziaržaŭnaj ułady paduładnyja ŭradoŭcy zusim nia licyčacca, — Hałoŭnaja Uprawa Tawarystwa Biełaruskaje Škoły, jak pradstaŭnica arhanizawanaha dziela budaŭnictwa škoły biełaruskaha hramadzianstwa, pastanawiła źwiarnucca da Pana Staršyni Rady Ministraŭ Polskaje Dziaržawy z adkrytym publičnym zaklikam, kab urešcie pałožany byŭ kaniec ihnarawańniu, dy sabatawańniu praŭna abiazywajučaha zakonu, kab byli spynieny ŭreščie ździeki dy hwałty nad Biełaruskim narodam.

Pazwolim sabie perad usim u karotkim narysie wyświetlić Panu Staršyni chod i wyniki tak zwanaha „Školnaha plebiscytu“, jaki adbyŭsia na biełaruskich abšarach Polščy ŭ letašnim hodzie, dadaŭšy da taho i ahulnuju padsumoŭku źwiazanych z im hwałtaŭ i nadužyćciaŭ z boku pradstaŭnikoŭ miascowaj ahulnaj i školnaj administracyi.

Kali — na padstawie Rasparadžeńnia z 7. I. 1925 h. — adčyniłasia mahčymaść wykanańnia na dziele Zakonu 31. VII. 24 h., biełaruskaje nasialeńnie, jakoje ŭžo i raniej zakidywała i ŭłady Tawarystwa i pradstaŭnikoŭ Biełaruskich Pasolskich Klubaŭ masawymi pastanowami ab adčynieńni škoły ŭ biełaruskaj mowie, — pačało taksama masawa składać p. p. Školnym Inspektarom deklaracyi ab žadańni wučyć swaich dziaciej u škole ŭ rodnaj biełaruskaj mowie.

§ 8 ŭspomnienaha Rasparadžeńnia wymahaje ŭradawaha paświedčańnia ŭłasnaručnaści podpisaŭ baćkoŭ ci apiakunoŭ na deklaracyjach.

Najbližejšaja ad wiaskowaha nasialeńnia aficyjalnaja ustanowa, jakaja maje prawa, a značyć i abawiazak swoj dawać podpisy, — heta Hminnaja Uprawa. Jasna, što deklaranty masami źwiartajucca ŭ hetaj sprawie da wojtaŭ hminy. I woś, tut-ža, na pieršym kroku pradbačanaj Zakonam akcyi, deklaranty spatkalisia z planowym i rašučym adporam z boku hetaj hminnaj ułady. Hminnyja wojty admaŭlalisia śćwiardžać podpisy deklarantaŭ, paklikajučysia — to na prostuju zabaronu, to na adsutnaść adpawiednaha rasparadžeńnia z boku p. p. Starastaŭ, to stawili ad siabie dadatkowyja, zusim nie pradbačanyja Zakonam wymahańni, žadajučy ci to pradstaŭleńnia metrykaŭ dziaciej, ci to asobnaj płaty za paćwiardžańnie podpisaŭ.

Hetkim čynam sprawa wykanańnia Zakonu na miascoch pačała zaciahiwacca nadoŭha, pahražajučy stratąj całaha školnaha hodu.

Kali skarhi kryŭdžanaha miascowaha nasialeńnia pačali dachodzić da biełaruskich pasłoŭ u Sojmie, dyk — pad naciskam apošnich — p. Ministar Unutranych Spraŭ wydaŭ 12. II. 1925 h. Zahad, u jakim byccam jasna i wyrazna damahaŭsia, kab wojty i burmistry biasspračna i bezadkładna śćwiardžali podpisy deklarantaŭ, pry tym zusim biaspłatna.

Ale treba śćwiardzić, što Zahad p. Ministra zusim nia spyniŭ pieraškodaŭ dy nadužyćciaŭ z boku wojtaŭ i inšych pradstaŭnikoŭ ułady na miascoch.

Sabataž wojtaŭ, teror z boku palicyi — mundurowaj i tajnaj, — jakaja rabiła ŭ deklarantaŭ wobyski dy aryšty; zapužwańnie z boku polskich wučycialoŭ, jakim, widać, adčynieńnie biełaruskaj škoły pahražaje stratąj miesca, — woś warunki, u jakich, pawodle adnej z pasolskich interpelacyjaŭ, adbyłosia składańnie deklaracyjaŭ u 1925 h. Taja-ž pasolskaja interpelacyja śćwiardžaje, što niamienš niepašany da Zakonu i zahadaŭ wyšejšych uładaŭ Respubliki pakazali i wyšejšyja prawincyjalnyja školnyja ŭłady — ŭ asobach p. p. Školnych Inspektaroŭ. Pany Inspektary, pryjmajučy deklaracyi, admaŭlalisia wydawać pakwitawańni i staŭlali ad siabie, taksama jak wojty, nowyja, nie pradbačanyja ŭ Zakonie, warunki i wymahańni.

Apračа taho p. p. Inspektary brali na siabie

ZJAWA 2.

Tyja-ž i Znacharka.

ZNACHARKA. Nu što, jak chwory?

MACI (ustaušy). A-a, Antolka! Dy woś mučycca. Što ni rabiła — ničoha nie pamahaje.

ZNACHARKA. A ja moža wyleču. (Dastaje ziołki, zapalwaje, abkurwaje kruhom chworaha try razy i niešta šepča).

BAĆKA. Oj, wyleču, Antolka, ničoha nie paškaduju.

ZNACHARKA. Dy mnie mnoha nia treba. At, rubla jakoha daścio za ziołki dy i ŭsio tut, a fatyhi ja ŭžo nia ličи, aby pazdarawieŭ tolki.

MACI. A ci nia doraha rubloŭku?

ZNACHARKA. Nia skupiecіesia, zdaroŭje daražej. A ziołki ja ŭ žabraka za sała wymieniała. Kazaŭ—nadta zdalok—až za Amerykaj jość świataja hara, Afonskaja prazywajecca, dyk až adtul.

MACI. Nu što-ž ty zrobiš, lačyć-ža treba. Aby pamahło tolki. (Dastaje hrošy i daje).

ZNACHARKA (uziaŭšy hrošy). Chto jaho wiedaje, moža taki hrešny, što ničoha i nie pamoža, dyk maje winy nia budzie. Wady zamoŭlenaj darma nia dam. (Biare ŭ kubak wady, žahnajecca i kubak žahnaje niekalki raz, pašaptaŭšy, daje chworamu pić). Na, hłyni try razy.

BAĆKA (wypiŭšy, papiarchnuŭsia i abliŭ znacharku). Ćfu! Zhiń ty prapadzi! Čaho ty da mianie pryčapiłasia.

ZNACHARKA. Heta ty pra chwarobu?

BAĆKA. Nu peŭna-ž, nie pra was. Oj! O-oj!

ZNACHARKA Woś i mianie abliŭ; chwaroba jašče piarojdzie.

MACI. Ty malitwaj adhaworyšsia.

ZNACHARKA. A moža, nia tut kažučy, niačysty duch prystaŭ? Byŭ-ža nadoječy pjany, a da pjanych prystajuć. Ksiandza pazwać-by...

MACI. Byŭ i ksiondz.

ZNACHARKA. Nu, dyk heta tut prosta spraŭdnaja chwaroba.

MACI (da chworaha). A što, ci palehčała?

BAĆKA Oj!

ZNACHARKA. Šzto-ž wy chočacie, kab adrazu? Mo' pačakaŭšy i projdzie. A nie pamoža heta, pryniasu druhoje. Mahu paradzić woś jašče što (šepča na wucha).

BAĆKA. Oj, horača.

MACI. Pamažecie, kali łaska, wyniaści jaho na dwor.

ZNACHARKA i MACI (biaruć, chočuć wyniaści na dwor, ale nijak nia mohuć, tolki z łožka ściahnuli).

taksama nie pradbačanuju Zakonam rolu ahitataraŭ i baraćbitaŭ proci pryznanaj pryncypowa Zakonam biełaruskaj škoły; da hetaj akcyi, śledam za načalstwam, achwotna dałučylisia i p. p. wučyciali polskich škołaŭ. U dadatak — u hetaj akcyi p. p. Inspektary karystalisia nia tolki niezakonnymi, ale i nieetyčnymi sposabami baraćby, tasujučy pahrozy dy usiakaha rodu inšyja sposaby nacisku na nacyjanalnaje i pedahahičnaje sumleńnie biełaruskich baćkoŭ.

Wučyciali polskich škołaŭ nia tolki nie adstawali ad načalstwa, ale išli jašče dalej: u parazumieńni z miascowaj palicyjaj (mundurowaj i niemundurowaj), jakoj napoŭnieny našyja abšary, niekatoryja wučyciali polskich škołaŭ časta pazwalali sabie rabić rečy nia tolki niasumlennyja, ale j paprostu prastupnyja... Jany, razam z hetymi ahientami, aryštoŭwali deklarantaŭ dy adbirali hwałtam ci chitraściaj ad ich užo śćwierdžanyja deklaracyi, stwarajučy tyja warunki „školnaha teroru“, ab jakich tak jarka kaža pamianionaja interpelacyja.

Fakty hetkaha teroru śćwierdžany dakumentami, jakija znachodziacca ŭ archiwie Tawarystwa Biełaruskaj Skoły.

Interpelacyja ad'značaje, što ahienty tajnaj palicyi šyroka karystalisia sposabami samazwanstwa, wydajučy siabie ci to za školnych inspektaroŭ, ci za paŭnamocnikaŭ Biełaruskaha Pasolskaha Klubu, ci za pradstaŭnikoŭ T-wa Biełaruskaj Škoły, — widać, dziela taho, kab wymanić u baćkoŭ padpisanyja imi deklaracyi i źništožyć ich.

Ale, nia hledziačy na ŭsie hetyja pieraškody, biełaruski narod usio-ž—u wielmi karotki čas (značna karaciejšy, čym ustanoŭleny dla deklarantaŭ na polskija škoły...) zdoleŭ złažyć deklaracyjaŭ bolš jak na 400 ŭradawych biełaruskich škołaŭ, — wypaŭniŭšy ŭsie surowyja farmalnaści, wymahanyja Wykanaŭčym Rasparadženniem da Zakonu 31 lipnia.

Zhodna z tym Školnyja Ułady pawinny byli — u školnym 1925 - 1926 hodzie — adčynić hetyja 400 škołaŭ.

Ciapier užo majem siaredzinu 1926 - 1927 školnaha hodu, ale niwodnaj biełaruskaj škoły dahetul na padstawie Zakonu 31 lipnia nie adčyniena...

Stračany takim čynam jašče adzin školny hod dla dziaciej, ale adnačasna stračana j dziacinaja wiera narodu ŭ čužuju spahadnaść... Narod naš nabraŭsia bolš śpiełaj wiery ŭ swaje ŭłasnyja siły... Jon nawučyŭsia planowa, solidarna, spakojna dy ŭporna dziejać, pieramahajučy lehalnymi šlachami staŭlanyja jamu pieraškody... Jon na dziele paznaŭ i acaniŭ siłu i značeńnie planowaj masawaj pracy, značeńnie supolnych zhodnych wysiłkaŭ, značeńnie—samaarhanizacyi...

U wyniku ŭsiaho hetaha — tuju-ž akcyju ŭ hetym 1926 hodzie biełaruskaje nasialeńnie prawodzić užo siłami značna bolš abjadnanymi dy arhanizawanymi—jak u čysta kulturnaj swajoj ustanowie T-wie Biełaruskaj Škoły, tak, jak nam wiedama, u radoch achapiŭšaj usio biełaruskaje sialanstwa palityčnaj Partyi Biełaruskaj Sialanska-Rabotnickaj Hramady...

Ciapier, treba dahawaryć sprawu da kanca. Treba ścwiardzić jašče adnu, moža, hałoŭnuju rysu ŭ tej systemie, jakaja, jak bačym, prawodzicca ŭsimi ranhami ŭradoŭcaŭ.

Treba śćwiardzić, što ŭsie peraličanyja wyšej, jak prykłady, wypadki panawaŭšych na našych biełaruskich abšarach u časie školnaj kampanii 1925 hodu — hwałtaŭ dy nadužyćciaŭ astalisia dahetul biaskarnymi... Čamu heta tak stałasia, čamu tak idzie i dalej, u hetym — hałoŭnaje pytańnie, na jakoje chaj znojdzie adkaz u swaim sumleńni Toj, u čyich rukach ciapier znachodzicca ŭsia ŭłada ŭ Polščy...

My pawinny tolki śćwiardzić, što dziaržaŭnyja

UWAHA: Tut dajecca poŭnaja fantazija režyseru: jak da dźwiarej daciahnuć iznoŭ da łožka, tak razy sa dwa. Potym na łožak—wiaroŭkaj i t. d. Urešcie, zmaryŭšysia, nakryli na padłozie. Jak kryknie chwory — horača, ciahnuć da dźwiarej; jak kryknie — choładna, ciahnuć da łožka.

MACI. Fu, zmaryłasia. (Sieła adpačyć na padłozie).

ZNACHARKA. I ja tak sama. Što-ž, kab nia byŭ chwory, mo a byŭ-by lahčejšy. (Sieła la chworaha na padłozie).

MACI. Što tut rabić? Treba kliknuć kahoniebudź.

BAĆKA. Trošački jak-by lepš.

ZNACHARKA. Mo a jašcze paciahać? Nie, heta ad majho lakarstwa.

MACI. I ja-ž taksama dawała.

BAĆKA. Oj, ratunačku! Jašče horš stała, jak było.

ZNACHARKA. Woś, heta ad wašaha lakarstwa horš zrabiłasia.

MACI. Chto jaho wiedaje, usio źmiašałasia.

ZNACHARKA. O, swaim lakarstwam papsuli, a ciapier skažacie, što majo nie pamahło.

MACI. Peŭna, twajo lakarstwa ničoha nie pamahło, kali horš zrabiłasia. Tolki lubicie brać hrošy!

ZNACHARKA. Dyk što-ž ja, pawašamu, ździrnica jakaja-niebudź, ci što? Dobry interas: zamiesta dziakuj, dyk jana abłajała. (Ustaŭšy). Čakajža! zrablu tak, kab jon nikoli nie paprawiŭsia!

MACI (ustaŭšy). Pašła won z maje chaty! (Idzie, wypichajučy da dźwiarej znacharku).

ZNACHARKA. (Wykručwajecca i wypichaje da dźwiarej haspadyniu. Tak—niekalki razoŭ, z łajankaj).

BAĆKA. Aj, pamiraju!

MACI i ZNACHARKA (kidajuć bicca).

MACI (biare hramnicu, zapalwaje i abnosić chworaha). Oj, što-ž heta budzie-e-e? (Płača). Jak-ža heta ja budu žyć biez haspadara-a-a?

ZNACHARKA. Soramna nam bicca i hrech, kali čaławiek pamiraje. Treba lepš Bohu pamalicca. (Stanowicca na kaleni kala chworaha i molicca).

BAĆKA. Aj! Chutčej-by syn pryjechaŭ, moža-b jon doktara prywioz.

ZNACHARKA. Kali ničoha nie pamahaje, dyk heta chwaroba, musić, nia tutejšaja.

MACI. Kažuć-ža, što ciapier niejkaja hišpanka chodzić, dyk moža i jana?

ŭłady Respubliki ŭsich stupieniaŭ paklikacca na „niawiedańnie“ nia mohuć, nia majuć prawa. — Ab hetych nadužyćciach, ab hetych hwałtach nad Zakonam dy nad hramadzianami-biełarusami, wykonywajučymi hety Zakon, pisała ŭsia biełaruskaja presa; ab ich dawodzili da wiedama wyšejšych uładaŭ — na padstawie swaich Statutaŭ — paklikanyja da raźwićcia i achowy bełaruskaj aświety adpawiednyja biełaruskija ustanowy. Ab nialičanych interpelacyjach biełaruskich pasłoŭ i senataraŭ, ab jakich nie magli-ž nia wiedać pradstaŭniki centralnych uładaŭ Respubliki, — i kazać nia budziem...

Pradstaŭnikom našaha narodu ŭ Polskim Sojmie ŭsio heta dało moralnaje prawa zrabić tady ŭ zaklučeńni ŭspomnienaje interpelacyi hetki sumny wywad:

„Usio wyšej napisanaje jaŭna imkniecca da taho, kab, čym chutčej, spalanizawać biełaruskaje nasialeńnie, zadušyŭšy raźwićcio jaho ŭłasnaj nacyjanalnaj kultury. Najważniejšym faktam u hetym kryžawym pachodzie školnych uładaŭ proci biełaruskaj kultury zjaŭlajecca toje, što ŭsie hetyja nadužyćci robiacca nia tolki z pryčyny pabłažliwaści, ale i zhodna z namierami centralnych uładaŭ Polšč̌y... Usie hetyja kryŭdy i nadužyćci, tworanyja polskimi dziaržaŭnymi ŭradoŭcami biełaruskamu narodu, prachodziać zusim biaskarna, a hetym zusim jasna dajecca da zrazumieńnia ŭradoŭcam, jak jany naahuł majuć traktawać biełaruskuju kulturu i školu, a taksama i naahuł — sprawy i damahańni biełaruskaha narodu. Demanstrujučy na mižnarodawym forumie swaju tak-zwanuju „tolerancyju“ adnosna da nacyjanalnych mienšaściaŭ, polskija ŭrady ŭ sutnaści ŭściaž wiaduć palityku denacyjanalizacyi i ŭcisku hetych mieńšaściaŭ — palityku, jakaja asabliwa wostra skirawana proci biełaruskaha narodu ŭ Polšč̌y“.

Rasparadžeńnie Ministra z 7. I. 1925 hodu pradbačyć składańnie deklaracyjaŭ — na adčynieńnie školaŭ u nastupnym školnym hodzie — što-hod da 31 śnieżnia. Na hetaj padstawie baćki i sioleta pačali masawa składać deklaracyi, źwiartajučysia da hminnych uładaŭ — na śćwierżańnie podpisaŭ. Ale, na žal, i ŭ hetym hodzie paŭtaryłasia całkom taja-ž letašniaja historyja — z aporam hminnych uładaŭ zakonnym damahańniam biełaruskaha narodu: wojty i burmistry iznoŭ admaŭlajucca śćwiardžać podpisy deklarantaŭ, adny — paklikajučysia na adsutnaść rasparadžeńnia ad starastaŭ, inšyja iznoŭ-ža niezakonna žadajuć pradstaŭleńnia im metrykaŭ, jašče inšyja — wymahajuć płaty za paświedčańnie podpisaŭ i h. d. i h. d.

Pany starasty nia tolki nie reahujuć na nadužyćci wojtaŭ, ale časta sami wyrazna jduć pa tymža šlachu nadužyćciaŭ.

Tak, napryklad, Kosaŭski Starasta papieraj swajej da wojtaŭ z 21. X. s. h. Nr. 21658 zahadywaje wojtam, kab jany wymahali ad deklarantaŭ pradstaŭleńnia metrykaŭ, chacia pawodle ŭradawaha rasparadžeńnia z 7. I. 1925 h. sprawa prawierki wieku dziaciej, padanych u deklaracyjach, należyć wyklučna da Skolnaha Inspektara, a nie da wojta, burmistra ci starasty.

Kab nia być hałasłoŭnymi, padajem — z masy prysyłanych nam skarhaŭ i pratakołaŭ — niekalki z tych, jakija byli ŭžo skirawany da pradstaŭnikoŭ centralnych uładaŭ Respubliki:

1. Skarha, padpisanaja 17 žycharami wioski Siwicy, Bienickaj hminy, Maładečanskaha pawietu, skirawanaja da p. Premjera i p. p. Ministraŭ Unutranych Spraŭ i Sprawiadliwaści, dzie śćwiardžajecca, što wojt, da jakoha źwiarnulisia deklaranty ab paświedčańnie podpisaŭ 22 i 23 kastryčnika h. h., skazaŭ im pačakać, a sam uciok, wysłaŭšy zamiest siabie kamendanta palicyi Dzwankoŭskaha, jaki z pahrozami wyhnaŭ deklarantaŭ z hminy. Petenty prosiać p. Premjera Marš. Piłsudskaha — „zahadać,

---

Hołas za scenaj

Tr-r-r.

MACI. Woś moža i syn? (Biažyć da akna hladzieć). Nu tak — jon. I jašče niechta z im. (Padyšła da chworaha).

ZNACHARKA (siela ŭ kutočku).

ZJAWA 3.

Tyja-ž, Syn i Doktar

Syn (kidajecca da baćki) Što, pamior?!

MACI. Nie, tolki woś mučycca.

SYN. Čamu-ž na padłozie?

BAĆKA. Synok moj!

SYN. Treba padniać na łožak.

MACI. Dy heta my chacieli wynieści jaho na dwor.

SYN. Dy chworamu možna... (Haworyć na wucha).

MACI. Dy nie. Jamu horača i młosna zrabiłasia, dyk my z łožka ściahnuli, a pałažyć nia zdužali.

SYN. Budźcie łaskawy, doktar, pamažecie pałažyć na łožak. (Kładzie baćku na łožak).

DOKTAR. (pałažyŭšy chworaha na łožak). Što balić?

BAĆKA. Dy mnie ŭžo trochu lepš ad radaści zrabiłasia, jak syn z wami pryjechaŭ.

DOKTAR. A ŭsio-taki, što balić?

BAĆKA. Žywot.

DOKTAR. Sto wy jeli?

BAĆKA. Ja ničoha nia jeŭ, tolki piŭ samahonku.

DOKTAR. Daŭno?

BAĆKA. Učora. I woś, až da siahońnia pot chałodny wystupaje. Ci nie samahon heta błahi, što naskroź prachodzić? Och, trudnieńka!

DOKTAR. Wy žywot nie prastudzili?

BAĆKA. A chto jaho wiedae.

DOKTAR. A ŭspomnicie, dzie wy mahli prastudzić?

BAĆKA. Moža pjany zasnuŭ žywatom uniz na ziamli?

MACI. Bač ty jaho, a mnie kazaŭ, što spaŭ u susieda.

DOKTAR. Dawajcie haračaj wady ŭ butelku.

MACI. Ja zaraz pryniasu, u toj chacie jość. (Wyšła).

kab wojty nia mieli prawa rabić hwałt nad ich prawami i nad Rasparadžeńniami Ministra Aświety".

2. U piśme da P. Ministra Unutranych Spraŭ 6. XI. 1926 h. Hałoŭnaja Uprawa Tawarystwa Biełaruskaje Škoły pieraličyła wojtaŭ tych hmin, u jakich deklaranty spatkalisia z admowaj paświedčyć ich podpisy: heta wojty hminaŭ Mańkawičy, Pastawy, Žosny, Pastaŭskaha pawietu; Pałačany, Maładěčanskaha paw.; Suchapolle, Pružanskaha paw. Apracа taho, da tej-ža papiery byŭ dałučany pratakoł sialan w. Wialikaja-Krakotka, Mižawickaje hminy, Słonimskaha pawietu, jaki ściwiardžaje tyja čyślenyja i jarkija nadužyćci, a nawat i prastupleńni wojtaŭ, ab jakich haworycca wyšej naahuł.

U druhim piśmie Hałoŭnaje Uprawy T-wa Biełaruskaje Škoły — da P. Staršyni Rady Ministraŭ i Ministra Unutranych Spraŭ iznoŭ peraličany cely rad wojtaŭ, jakija — abo całkom admaŭlajucca ściwiardžać podpisy, abo niezakonna wymahajuć za heta płatu; a dziejecca heta ŭ nastupnych hminach: pa ŭsim Pastaŭskim pawiecie, u Haradziejskaj hm. Niaświžskaha paw., u hm. Mir Staŭpieckaha paw., u hm. Maročna Pinskaha paw., m Skidel Horadzienskaha pawietu i šmat inšych.

Apračа hetych skarhaŭ da centralnych uładaŭ, Hałoŭnaja Uprawa T-wa Biełaruskaj Škoły niaraz zwaračałasia da p. p. Wajawodaŭ uschodnich wajawodztwaŭ, pieraličwajučy padrabiazna ŭsie ściwierdžanyja na miascoch nadužyćci wojtaŭ i burmistraŭ— u sprawie wykanańnia prawiłaŭ ab składańni deklaracyjaŭ. Kopii hetych skarhaŭ taksama pasyłalisia p. Ministru Unutranych Spraŭ.

Woś karotki śpisak ściwierdžanych faktaŭ admowy wojtaŭ ściwiardžać ułasnaručnaść podpisaŭ na deklaracyjach:

1. Wojt Mańkawickaje hminy, Pastaŭskaha pawietu admowiŭ žycharom w. w. Kalajoŭcy, Aharodniki, Kučynščyna, Rusiny, Kubarki, Asinki i inš. Matywy: „nia maju prawa hetaha rabić".

2. Wojt Noryckaje hminy, Pastaŭskaha paw. admowiŭ deklarantam w. w. Białawičy, Husakawa, Hiniaki i inš. Matyŭ: „nie dazwoliŭ starasta".

3. Wojt Žaśnianskaje hm. Pastaŭskaha paw. admowiŭ žycharom wioski Hyli. Matyŭ: zabarona z boku p. Starasty.

4. Wojt Pałačanskaje hm., Maładěčanskaha paw. admowiŭ deklarantam w w. Litwa, Byki, Kabyłki i inš. Matyŭ: zabarona p. Starasty.

5. Wojt Mikałajeŭskaje hm., Dziśnienskaha paw. admowiŭ deklarantam h. w. Mazuryna, Padźwińnie Atroškawa, Jankawa, Mikałajewa, Załačeckaje, Zahor'je Kawalowa, Kałatuškina i inš. Matyŭ: „Nia maju prawa" i „pozna".

6. Wojt Świata-Wolskaje hm., Kosaŭskaha paw. admowiŭ deklarantam w. w. Abroŭkaja-Wolka, Małaja-Hać i inš. Matyŭ: nie pradstaŭleny metryki.

7. Wojt Ražanskaje hm. admowiŭ žycharom w. Waraniłaŭcy. Matyŭ: niama metrykaŭ.

8. Wojt Suchapolskaje m., Pružanskaha paw. admowiŭ deklarantam w. w. Čława Staraja-Haleń, Kletkaje i inš., Matyŭ: nia maje dazwołu ad p. Starasty. Urešcie — zhadziŭsia, ale za płatu pa złotamu ad deklaracyi (dałučany pratakoł deklarantaŭ).

9. Wojt hminy Maročna admowiŭ ściwiardžać deklaracyi. Matyŭ: nia maje rasparadžeńnia na heta p. Starasty.

10. Wojt Žuchawickaje hm., Staŭpieckaha paw. niezakonna trebuje metrykaŭ dy prymušaje deklarantaŭ pa niekalki razoŭ chadzić, adkładajučy biespadstaŭna sprawu.

11. Wojt Pačapaŭskaje hm. niezakonna trebuje za paświedčańnie podpisaŭ pa 25 hrošaŭ ad deklaracyi.

12. Wojt Dziatłaŭskaje hm., Nawahradzkaha paw. admowiŭ žycharom wioski Zapolle biez usialakich matywaŭ.

13. Wojt Karelickaje hm., Nawahradzkaha paw. admowiŭ žycharom wioski Zabałaćcie.

ZJAWA 4.

Tyja-ž biaz Maci.

SYN. Nu, što z im?

DOKTAR. Dumaju, što ničoha syrjoznaha. Ad prastudy — spazmy žałudka. Moža-b było i wielmi drenna, kab ja nia pryjechaŭ. (Da chworaha). Wam robicca choładna i horača?

BAĆKA. Nie, mnie robicca horača, a potym choładna. Ale adkul wy wiedajecie, jak wy ŭhadali.

DOKTAR. (uśmiachnuŭšysia). Daŭno balić?

BAĆKA. (ździwiŭšysia). Jak, wy i heta chočacie ŭhadać?

DOKTAR. (uśmichnuŭšysia). Dy ja nia ŭhadywaiu, a pytajusia.

BAĆKA. Z nočy balić, zdajecca, jašče j pieŭni nia pieli.

DOKTAR. Camu-ž doktara raniej nia zwali? Wy-ž by mahli pamierci, kab ja nia pryjechaŭ. Mahło zdarycca zapaleńnie—i kaput.

BAĆKA. Dy my ŭžo zwali i ksiandza, i znacharku; lačyli roznym ziellem i lakarstwami. Mnie mučycca nia chočacca, a pamiarci ja hatoŭ.

DOKTAR. Čamu?

BAĆKA. Hetkija ludzi ciapier stali — Boha adrakajucca; woś tak i syn moj: niejki niačysty duch u jaho ŭbiŭsia. I lublu ja jaho, a woś za heta — dyk nie hladzieŭ-by.

DOKTAR. Dyk što-ž wam da taho, jak ludzi robiać? Jany-ž hetym wam nie pieraškadžajuć? Maleciesia sabie, kolki chočacie. A syn waš, kab spadziawaŭsia na Boha, dyk nia prywioz-by mianie — i wy-b pamierli.

BAĆKA. Trudna nam ciomnym usio zrazumieć.

SYN (sam sabie).

O, ciemnata, ciemnata! Kali-ž ty zhinieš? Jak jaje wyhnać? Ale usio-ž wieru i mocna wieru, što jana zhinie! Jana ŭžo korčycca pad udarami nawuki; tolki treba praca, bo biaz pracy ničoha nia robicca. (Da baćki). Wy-ž wiedajecie, tata, što ni razu nie pamahli. Dyk ci nie para adkinuć wieru ŭ boskuju moc, jakuju wam uwahnali papy ci ksiandzy, abo šaptuny roznyja? (ubačyŭšy znacharku). A-a! Jak majeciesia, ciotačka, peŭna, i wy pamahali. (Witajecca).

ZNACHARKA. Dy što-ž ja? maliłasia, dy i ŭsio tut.

ZJAWA 5.

Tyja-ž i Maci.

MACI. (addajučy butelku doktaru). Nacie-ž. Ja i świanconaj siudy trochu kapnuła.

14. Wojt Rajčanskaje hm., Nawahradzkaha paw. adkazaŭ na damahańnie deklarantaŭ z w. w. Jaruhi i Sapotnicy wymahańniem ad ich pa złotamu za deklaracyju.

15. Wojt hm. Mižawickaje, Słonimskaha paw. admowiŭ deklarantam w. w. Juchnawičy Wialikaja Krakotka i inš. Matyŭ: „nie pryznaju biełaruskaj škoły“. Pry hetym dałučany pratakoł wioski Wialikaja-Krakotka — ab tym. što ŭ hutarcy z deklarantami wojt Mižawickaje hm. Čalej dazwoliŭ sabie ŭžyć u najwialikšaj miery niepryzwaityja dy abraźliwyja wyražeńni, jakich my tutaka ne paŭtarajem.

Z hetaha — zrazumieła, daloka nia peŭnaha śpisku — jasna, što biaskarnyja nadužyćci z boku wojtaŭ, za jakimi stajać tolerujučyja ich ułady 1 i 2 instancyi nia tolki nia spynilisia, ale i ŭ hetym hodzie, jak i ŭ papiarednim, źjaŭlajucca štodziennymi źjawiščami na terytoryi ŭsich uschodnich wajawodztwaŭ.

Prymajučy pad uwahu toj wielmi karotki čas, jaki astaŭsia deklarantam dziela wykanańnia swajho hramadzka nacyjanalnaha abawiazku, a taksama toje, što hetyja niaspyniajučyjasia hwałty i nadužyćci moguć iznoŭ u značnaj miery pieraškodzić biełaruskamu narodu wykarystać usie prawy, naležnyja jamu pawodle zakonu 31 lipnia,—Hałoŭnaja Uprawa paŭtorna padkreśliwaje tut swaje damahańni: 1) ab biezadkładnym wydańni rašučaha ahulnaha zahadu p.p. wajawodam, starastam, hminnym wojtam i mahistratam — ab nieabchodnaści točnaha wypaŭnieńnia imi istnujučych užo zahadaŭ źwiazanych z zakonam 31 lipnia, 2) ab pradaŭžańni — ŭ suwiazi z hetym—terminu padačy deklaracyjaŭ da dnia 31 marca 1927 h. (na try miesiacy), kab wiarnuć biełaruskamu nasialeńniu adabranuju ŭ jaho mahčymaść wyjawić swajo žadańnie mieć uradawuju školu ŭ biełaruskaj mowie na woseń 1927 h. Pry hetym Hałoŭnaja Uprawa wyražaje pierad panam staršynioj Rady Mrnistraŭ swajo hłybokaje pierakanańnie, što zahady centralnaj Ułady ŭ sprawie wykanańnia Školnych Zakonaŭ nia mohuć być zrealizowany na miascoch, pakul usie winnyja ŭ nadužyćciach dy hwałtach uradoŭcy nia buduć rašuča paciahnuty da adkaznaści i sprawiadliwa pakarany, čaho, zrešta, wymahajuć i — aŭtarytet Zakonu dy pawaha ŭłady ŭ Respublicy.

Hałoŭnaja Uprawa T-wa Biełaruskaje Škoły.

Wilnia, 15.XII 1926 h.

DOKTAR. (Kładzie na žywot chworamu). Świanconaje tut nie pamoža.

MACI. Oho, usio-ž Boskaja moc.

DOKTAR. Tut ważna, kab była haračaja.

MACI. Woś dziakuj, što skazali, ciapier zaŭsiody budu haračaj prykładać, jak zabalić žywot.

DOKTAR. Oho! U žywacie mnoha moža być chwarob, i wy nie nawučyŭšysia, nie paznajecie jakaja, nia budziecie wiedać, čym lačyć. (Prykładaje na žywot butelku).

MACI. Adkul-ža wy wiedajecie? u žywot-ža nia hlaniecie?

BAĆKA Oto-ž dziakuju. U-žo lepš robicca.

DOKTAR. Woś wiedaŭ i zahlanuŭ. Kali treba, usio bačym.

MACI. A ja dumała, što ŭsie žywatowyja chwaroby možna lačyć adnym tolki žywatowym lakarstwam. Woś ja jamu i dawała.

DOKTAR. Sto-ž wy jamu dawali?

MACI. (daje butelečku). Woś heta. Susiedka chwareła na žywot, dyk zastałosia. Darma dała.

DOKTAR. (biare butełečku). Hladziecie, jak wada astynie, haračejšaj nalecie.

MACI. Kudy nalić?

DOKTAR. U butelku i prykładajcie da žywata. (Razhladaje butelku). Heta lakarstwa ad jazwy žałudka i ŭžo wielmi staroje, sapsutae. Wylijecie zaraz. (Addaje bytełečku). U žywacie nie piače?

BAĆKA. Piače trochi.

Doktar. Woś bačycie, jakoje wy hłupstwa robicie? Wy-ž mahli atrucić jaho. (Sadzicca za stoł i piša recept). Čym-ža wy jašče lačyli?

Maci. Pamiałom kuryła, wady świanconaj dawała, hramničkaj abnosiła, dy i światym ziellem z namaŭlanaj wadoj.

Syn. Ech, mama, kali wy parazumniejecie? Kali pierastaniecie wieryć, što Boh daje chwaroby i zdymaje? Wy bačycie, što ni świanconaje, ni światoje nie pamahło i nie pamoža. Wy-ž by tak mahli na toj świet baćku adprawadzić.

Maci. Dy i doktar biaz Boskaj dapamohi nia wylečyć.

Syn. Heta Boh, biaz doktara nia moža wylečyć. A wam usiudy chočacca Boskuju moc tykać. Drenna, što nichto nie pračytaje sialanam lekcyi, — jakija jość chwaroby i čym ich lečać, jakija jość lakarstwy, z čaho jany robiacca i kolki ich. A to woś jany dumajuć, što jość tolki dwa lakarstwy ad usich chwarob—paraški i rycyna.

Doktar. A jak wy dumajecie, ciotka, niaŭžo-ž nas wučać niekalki hadoŭ tolki dziela taho, kab my wiedali dawać tolki dwa lakarstwy ad usich chwarob?

Syn (pahladzieŭšy na baćku). Śpić.

Maci. Moža pamior? (Padchodzić, hladzić chworaha).

Doktar. Nie čapajcie, niachaj śpić. Woś majecie recept. Budziecie prykładać da žywata...

Maci. Hetu papierku da žywata?

Syn (adwiarnuŭšysia, cicha śmiajecca).

Doktar (uśmichnuŭšysia). Nie papierku, a toje lakarstwa, jakoje daduć u aptecy pa hetaj papiercy. Tam budzie i mikstura i na recepcie napisana, što rabić.

Maci. Miek... miek... skura?

Doktar. Mikstura.

Maci. Stura... stura... Dyk woś ja chaču, kab i na miek... stury było taksama napisana, što rabić, bo ja jamu recept dam, a miek-stury nia budu wiedać, jak dawać.

Doktar. Recept—heta nie lakarstwa, a papierka, na jakoj budzie napisana, jak dawać lakarstwa.

Syn. Nia dziwieciesia, doktar, što papieru tut prymajuć za lakarstwa. U nas jość šaptuny, jakija dajuć chworym wypiski na maśle abo na papiery, i woś tuju malitwu, jakaja budzie tam napisana,—treba źješci.

Doktar. A-! Woś jano što! Nu, hladziecie-ž, nie hanieciesia za tym, kab adrazu paprawiŭsia, da-

jučy adrazu ŭsio lakarstwa (jak heta bywaje, choć i redka). U kožnym wypadku, zawiecie doktara. A to sklikajuć znacharoŭ, jakija nia lečać, a horš psujuć zdaroŭje, i kali ŭžo čaławiek kanaje — zawuć doktara; a potym dziwiacca i kažuć, što i doktar nie pamoh. Chwaroby nie zapuščajcie.

Maci. Dy jak-ža jaje nie zapuščać, kali woś u mianie balić naha, a doktar, jaki niadaŭna pryjaždžaŭ u wiosku liačyć kania — jaho proźwišča, zdajecca, wertyrnar,—dyk woś jon kazaŭ, što treba rezać. Dyk jak-ža heta, žywoje cieła?

DOKTAR. Pakažecie nahu.

MACI (pakazwaje). Mnie zamaŭlali, i ja śmiatanaj mazała.

DOKTAR (hlanuŭšy). Kładziecie sahrawalny kampres, kali ŭskryć nia chočacie. Tolki nie zastudźwajcie.

MACI. A što heta kampres? Nešta presnaje?

DOKTAR. Syn wam skaža. Nu, ja jedu. (Da syna). Wy sa mnoj?

SYN. Ja was paprašu, kali łaska, pa darozie addać hety recept u pieršuju apteku, a ja, pačakaŭšy, na swaim kani za lakarstwam źježdžu. Usio roŭna ja na siahońnia sa słužby adprasiŭsia, dyk pakul što pabudu hadzinku doma.

DOKTAR. Dobra. Heta mnie niatrudna. U maim rajonie praca niewialikaja. Adjaždžaju.

SYN. Dziakuju wam, doktar.

MACI. Panie doktar...

DOKTAR. Ja — nia panie.

MACI. Ja chaciela spytacca, što možna dawać chworamu jeści?

DOKTAR. Možna ŭsio, jak prydzie apetyt.

MACI. A kali jon prydzie?

DOKTAR. Spytajeciesia chworaha. (Da syna). Ramiźniku wy zapłacili?

SYN. Ach, wybačajcie. (Wyšaŭ).

DOKTAR. Bywajcie zdarowy! (Wyšaŭ).

MACI. Ščaśliwieńka. Dziakuju-ž wam za ŭsio.

ZJAWA 6.

Tyja-ž biaz Syna i Doktara.

ZNACHARKA. Padumaješ, jakaja nawuka! Butelki z haračaj wadoj. Hetak i ja patraplu.

MACI. Ale čamu-ž ty hetak nie zrabiła?

ZNACHARKA. Kab wiedała, što z prastudy, dyk takoha-b haračaha lakarstwa dała, što až žywot ablez-by.

MACI. Dyk woś i ważna paznać chwarobu.

ZNACHARKA. Dy što tut paznawać, balić i ŭsio. A świanconaja abo namaŭlanaja wada sa światymi ziołkami ad usiaho pamahaječ. Woś tut majo i pamahło.

ZJAWA 7.

Tyja-ž i syn,

SYN. Śpić?

MACI. Śpić.

SYN (cicha). Hetulki soramu praz was.

MACI. A što ja błahoha zrabiła?

SYN. O, wioska, wioska! Ty hinieš u ciemnaćie Świetu ŭ wiosku, bolej świetu!

ZNACHARKA. A praŭdu jon kaža. Kab zawiaści nam elektryčnaść, moža-b widniej było?

SYN (da siabie). Litaratury treba, hazet.

MACI. A što heta litaratury?

SYN. Heta knižki.

MACI. Bač, paharadzkomu ŭsio inakš: u nas— knižki, a tam — litaratura.

SYN. Nie, treba kidać na niejki čas horad. Treba papracawać krychu na wioscy. Škada bratoŭ. Ech, znacharoŭ, šaptunoŭ pahaniu!

ZNACHARKA. Za doktaram nie nabiehajeciesia, a znacharka zaŭsiody blizka.

SYN. Znacharka tak patrebna, jak pry kašli kołki ŭ baku abo wiecier pry marozie. Mama! ja zaraz pajdu rychtawać woz, a wy, jak pračniecca tata, klikniecie mianie. (Wyšaŭ).

ZJAWA 8.

Tyja-ž biaz syna.

ZNACHARKA Oj, wostry na jazyk twoj syn staŭ.

MACI. Parazumnieŭ krychu ŭ horadzie.

ZNACHARKA Što-ž heta, u horadzie rozum na wulicy walajecca? Raspuściŭ jazyk dy i ŭsio tut! u was nasiadzielasia. (Adychodzić).

MACI. Dziakuju-ž i tabie za ŭsie turboty.

ZNACHARKA. Niama za što. Mnie aby dobrym ludziam dapamahčy, i ŭsio tut.

BAĆKA (ačnuŭšysia). Dajcie što-niebudź źjeści.

MACI. Doktar kazaŭ, što nia možna dawać jeści, pakul nia prydzie apetyt.

BAĆKA. A kali jon prydzie?

MACI. A ja nia wiedaju. Doktar kazaŭ ciabie spytacca.

BAĆKA. A chto jon, ja zusim takoha nia znaju.

ZNACHARKA. Treba pačakać, moža prydzie. A to syna spytajciesia, chto heta taki, moža jon jaho znaje i prywiadzie siudy?

BAĆKA. U žywacie niešta niadobra.

ZNACHARKA. Treba dać wypić świanconaj soli z popiełam, usio tut.

MACI. Kali-ž ja nia maju.

ZNACHARKA. Ja pryniasu i doraha nieważmu. (Wyšła).

ZJAWA 9.

I tyja-ž biez znacharki.

BAĆKA. Niešta špina krychu balić. Pryniasi jašče haračych butelek štuk niekalki, kab nie chadzić lišni raz.

MACI. A ty lažy i nie ŭstawaj, kab nie paškodziła. Ja zaraz pryniasu butelki.

BAĆKA. A dzie syn?

MACI. Pašoŭ kania rychtawać — jechać u horad za lakarstwam. Peŭna zaraz prydzie. (Wyšła.)

ZJAWA 10.

BAĆKA. (ustaŭ z łožka, paciahwajecca). Zbrydła lažać. Ja rad, što žywot pierastaŭ baleć.

(Pierašoŭ i sieŭ na zedlik). I jakoj tolki trascy mnie ni dawali, ničoha nie pamahała. A tut, na tabie: haračaje šklo z wadoj. Chto-b moh dahadacca? Dziŭnaja nawuka. Heta-ž, kab nia doktar, zamučyli-b baby swaim zellem. Nu, u'o nikoli znacharak nie pasłuchaju, chiba świancowaj soli z popielam wypju, tut-ža zarazy niama.

ZJAWĄ 11.

BAĆKA i MACI.

MACI. (niasie try butelki). Čaho-ž heta ty ŭstaŭ?

BAĆKA. Zbrydła la'ać, dyj śpina baleć pačała. Prywiažy da špiny druhuju butelku.

MACI. Wo, jak niadobra pić biaz žonki.

BAĆKA. Dyk i ty hetkaj chwaroby zachacieła?

MACI. Dy nie, ja-by ciabie damoŭ zaciahnuła.

BAĆKA Jakraz, pjanaja-b ty wieda'a, kudy ciahnuć treba! Wo stała ŭ nahu kałoć, kładzi na nahu butelku.

Maci. Woś niejkaja niadobraja chwaroba. (Wiaža butelku da nahi).

Baćka. A kali chwaroba dobraja bywaje?

Maci. A bywaje lepšaja za hetu.

Baćka. Kab jaje niemač, užo ŭ haławu pašła. Dawaj na haławu butelku.

Maci. Heta jana ad haračych butelek kidajecca wa ŭsie baki. (Prywiazwaje da haławy čaćwiortuju butelku). Woś tabie i doktar, paradziŭ, jak z żywata wyhnać, a jak zusim prahnać—nie skazaŭ, i jana, čort wiedaje, kolki času pa ciele budzie świendacca.

ZJAWA 12.

Tyja-ž i Syn.

SYN. A-a-a! Čaho-ž wy, tata, ustali z paścieli? Sto-ž heta wy tak paabwiazwalisia?

BAĆKA. Chwarobu butelkami haniaju.

SYN. Nu, ja zaraz jedu pa lakarstwa.

BAĆKA. Ty nia wiedaješ, synku, kali heta apetyt prydzie?

SYN. Adkul-'a ja mahu wiedać?

BAĆKA. A doktar tabie ničoha nie kazaŭ?

SYN. Nie. Dy adkul-ža doktar moža ŭhadać? Heta wy pawinny znać.

BAĆKA. A ci nia možna biez apetytu jeści?

SYN Pašto-ž siabie hwałcić, kali nia pryšoŭ apetyt. Wy-ž pawinny heta wiedać.

BAĆKA. Dy adkul ja mahu wiedać, kali ja jaho i ŭ wočy nia bačyŭ.

SYN. Kaho nia bačyli?

BAĆKA. Dy apetyt toj.

SYN. Cha-cha-cha!..

BAĆKA. Śmiaješsia. Jeści chočacca, až žywot balić, a ty čakaj apetytu. Čort jaho wiedaje, kali jon prydzie.

SYN. Cha-cha cha!.. Dy heta-ž samy apetyt i jość, kali jeści chočacca. Cha-cha-cha!..

MACI. Chto was tam wiedaje, jak tam u was paharadzkomu? U nas tak: jeści chočaš, dyk i jeŭ, a nie čakaj tam, pakul prydzie niejki apetyt. (Daje jeści).

SYN. Dyk i ŭ horadzie tak.

BAĆKA. Dyk našto-ž wydumlać niezrazumiełyja słowy?

SYN. A heta ŭsio praz toje, što knižak i hazet nia čytajecie.

BAĆKA (jadučy). Ty woś knižki čytaješ, a pałacaŭ nie nažyŭ. Jakim byŭ, takim i zastaŭsia. Knižka jeści nia dašć.

SYN. Ech, tata, knižki čytajuć nie dziela taho, kab nažywać pałacy dy ničoha nie rabić, a dziela taho, kab nia mučycca i žyć paludzku. Woś wy nia wiedajecie taho, kolki wy tracicie praz swaju ciemnatu, škadujučy kapiejek. Kab čytali knižki, moža-b nie prapiwali stolki i nie napilisia-b dy nie zachwareli-b. A to mahli i pamierci, kab nia ja z doktaram. I kolki hinie ludziej i žywioły biez swajačasowaj daktorskaj dapamohi; a na znacharoŭ tracicie, jakija ničoha nie papraŭlajuć, a psujuć sprawu.

MACI. Nu, ale-ž świanconym ziellem nie paškodziš.

SYN. Waša świanconaje zielle, što fiha ŭ nos, a to jašče horš.

Maci. Idzi, ty —moj syn, a hłupstwa haworyš.

ZJAWA 13.

Tyja-ž i Znacharka.

Znacharka. Woś ja pryniasła hatowaha jašče i namaŭlanaha. Wypicie—adrazu ŭsio razhonić.

Syn. Što heta?

Znacharka. Świanconaja sol ad žywata, z popiełam.

Syn. Dajcie siudy! (Adbiraje kubak).

Znacharka (biehaje pa chacie, nie daje). Zapłaci, tady addam.

Syn. A-a, dyk woś chto ciemnatoj kormicca i ludziej na toj świet adprawadžwaje? Won z maje chaty! (Adabraŭšy kubak i zławiŭšy znacharku lje ŭ rot lakarstwa). Na-ž sama pakaštuj, jak smačna. Jež biez apetytu.

ZNACHARKA (adploŭwajecca, tupaje nahami i pyrskajecca). Oj, Matačka Najświenšaja, zastupisia. Niačystaja siła dušyć!

SYN. Ničoha, heta świanconaja sol z popiełam.

BAĆKA. Aha, musić, niasmačna? Dyk jakža ja chwory piŭ-by? (Śmiajecca).

MACI (wyrywaje z ruk syna Znacharku). Pakiń, što ty robiš?

ZNACHARKA (wyrwaŭšysia). Oj, až u siaredzinie zabaleła. (Adploŭwajecca).

BAĆKA. Staraja, niasi haračyja butelki.

SYN (za ruku ciahnie Znacharku won).

ZNACHARKA (trymajecca za haspadyniu).

MACI (trymajecca za baćku).

BAĆKA (trymajecca za stoł). Oj, butelki pabjucca!

USIE (kryčać, chto jak moža).

SYN (razam sa stałom ciahnie ŭsich da dźwiarej). Jakija lakarstwa, takija i leki!

ZASŁONA.

Druk. Nowoczesna Wilno Biskupia 12.

Z usiaho Świetu.

(APOŠNIJA NAWINY).

POLŠČA.

× Polski ŭrad i polskija palityki wielmi ŭstrywožany. Ŭreščie, praz 8 hadoŭ jany pierakanalisia, što ŭsia ich dasiulešniaja palityka, abapiortaja na Francyju, zawiała Polšču ŭ tupik. Francyja, bačačy jakuju wialikuju karyść moža adtrymać ad mirnaha sužyćcia z wialikaj i bahataj Niamieččynaj, pačała ŭsio bližej i bližej zhawarwacca z apošniaj, pakidajučy swaju byŭšuju sajuźnicy Polšču na wolu losu.

„Mądry polak po szkodzie“—kaža polskaja prykazka i zusim słušna. Wosiem hadoŭ polskija palityki ślepa wiali swaju dziaržawu ŭ chwaście Francyi i dumali zamianić joj, pieradwajennuju Rasieju. Zakachaŭšysia ŭ Francyju, Polšča pieraswaryłasia amal z usimi swaimi susiedziami (aprača cyhanskaje Rumynii). Ciapier palaki prabujuć pieramianić oryjentacyju i znoŭ šukajuć sabie nowaha sajuźnika. Ale, nie pieramianiŭšy ŭ karani swajej jak unutranaj, hetak i zahraničnaj palityki, palakom trudna budzie zhawarycca sa swaimi bližejšymi susiedziami.

Mo' urešcie taksama pierakanajucca palaki nakolki zabojčaja dla ich ichnaja niaprymirymaja wajaŭničaja palityka adnosna mienšaściaŭ.

× Niadaŭna ŭ Paryžy (Francyja) adbyŭsia wialiki schod - wiča, jaki paśla pieramianiŭsia ŭ wostruju demonstracyju procіŭ Polščy. Na wiečy wystupali z pramowami wydatnyja palityki i piśmieńniki. Hawaryłasia ab tych strašnych adnosinach, jakija panujuć u polskich turmach. Pramoŭcy śćwiardžwali, što za ŭradawańnia Piłsudskaha ŭ Polščy siadzić bolej palityčnych aryštantaŭ, jak za papiarednich uradaŭ, što ahułam lik ich dachodzić da 60 tysiač ludziej.

Wieča uchwaliła damahacca amnestyi dla palityčnych wiaźniaŭ u Polščy i wysłała swoj pratest u Waršawu.

× Ministar unutr. spraŭ pradoŭžyŭ jašče na paŭhoda trymańnie nahłych sudoŭ (doraźnych) jakija abawiazwajuć uwa ŭsich wajawodztwach Polščy za wyniatkam niekatorych centralnych pawietaŭ.

× U Lwowie pa pryhaworu nahłaha suda pawiešany Ściapan Koń, abwinawačany u pamykańni na zabójstwa palicyjanta.

× Ad nowaha hodu maje być značna padwyšana cana na kazionnuju harełku „monopoluwku“.

× Polski ŭrad starajecca padtrymać roŭnawahu złotaha, wywoziačy swoj tawar za hranicu. Pierš Polšča dobra zarablała, wywoziačy swoj wuhal u Anhliju, ale ciapier anhielskija harniaki znoŭ pracujuć i dla Anhlii bolš polski wuhal niepatrebny. Ciapier palaki prynialisia wywazić adziny swoj tawar da zbytu — zboža i užo wywieźli jaho wielmi mnoha, tak što ŭ chutkim časie dawiadziecca Polščy samoj kuplać dla siabie zboža, płaciačy za jaho wialikija ceny. Polskija ekanamistyja kažuć, što hetak wywoziačy zboža, chopić jaho tolki da lutaha m-ca, a jon užo nie zaharami.

× Polski ŭrad apracawaŭ nowy prajekt „ustawy prasowaj“, jaki, jak kažuć, budzie jašče wastrejšy, ad znanaha „presawaha dekretu“. Heta ustawa pradbačyc wialikija kary (štrafy) na redaktaroŭ, aŭtaroŭ, a nawet i ułaśnikaŭ drukarniaŭ.

× Polskija hazety padajuć, što na Gurnym Šlonsku niadaŭna wykryłasia nowaja „špijonskaja afera“. Niešta nie prachodzić takoha tydnia, kab nia wykryłasia ŭ Polščy jakaja špijonskaja arhanizacyja, abo wialikaja kradzieža. Ab „moralnaj sanacyi“ pakul ničoha nia čutno.

S. S. R. R.

× Na Bližejšym Uschodzie balšawiki wyjšli poŭnymi pieramožcami ŭ baraćbie za ŭpływy z Anhlijaj. Radawa-turecki harantyjny dahawor jość najlepšym dokazam hetaj pieramohi. Turcyja, Persija i Afhanistan sucelna znachodziacca ŭ sfery radawych upływaŭ, ab jakich nawat nia prychodziłasia dumać darewalucyjnaj carskaj Rasiei.

× Radawy ŭrad u chutkim časie maje zamier praŭna pryznać čyrwony kantonski ŭrad u Kitai i wysłać tudy swajho pradstaŭnika. Heta świedčyć ab poŭnaj likwidacyi anhlijskich upływaŭ u paŭdzionnym Kitai, i ab wialikim uzroście upływaŭ S. S. R. R.

× U Maskwie adbylisia wieličnyja demonstracyi—jak protest prociŭ biełaha teroru ŭ Litwie.

NIAMIEČČYNA.

× Urad Marksa paśla adtrymańnia niedawieryja hałasami socyjalistych i kamunistych, padaŭsia ŭ adstaŭku. Farmawańnie nowaha habinetu ministraŭ naznačana až na 10-je studnia s. h.

ANHLIJA.

× Pałažeńnie ŭ Anhlii štoraz hraźniejšaje. Prajhrała Anhlija ŭ Kitai, a niadaŭna prajhrała i sa swajmi kolonijami—„dominijami“, jakija stali amal zusim ad Anhlii niezaležnymi, prajhrała i z Niamieččynaj, bo musić jaje ciapier padtrymliwać prociŭ Francyi, a taksama prajhrała sprawu i ŭ siabie doma. Akazwajecca, što kaniec zabastoŭki wuhlakopaŭ—heta pačatak nowaj pawažnaj baraćby prociŭ kapitału. Prawadyr anhlijskich harniakoŭ Kuk, zajawiŭ, sto ŭ Anhlii moža być chutka rewalucyja, bo rabotniki nia chočuć dalej ciarpieć. Zabastoŭka znoŭ razharajecca i, chto wiedaje, moža hetym razam užo na žyćcio i śmierć.

L I T W A.

× Nowy fašystaŭski ŭrad Waldemarasa i Smetony pačaŭ, jak i treba było spadziawacca, ŭradawać hwałtam i teroram! Hetak, wastrohi pierapoŭnieny, aryštowanymi, pierawažna pradstaŭnikami opozycyi. Niadaŭna wajenna-palawy sud prysudziŭ dwoch rabočych kamunistych na karu śmierci. Pryhawar wykanany.

× Litoŭskaje ministerstwa unutr. sprawaŭ zabaraniła ŭwoz u Litwu ŭsich biełaruskich hazetaŭ.

BRAZYLIJA.

× Rewalucyjny ruch u Brazylii pašyrajecca. Paŭstancy raźbili kalonnu ŭradawaha wojska. Mnoha aficeraŭ, wiernych uradu, pierabita. Čaść harnizonu San-Pedryto pierajšła na bok paŭstancaŭ.

JAPONIJA.

× *Tokio.* Tut pamior japonski imperatar (mikado) „syn sonca". U kolki hadzin paśla śmierci mikado karanawaŭsia naślednik pasadu Hirohito („syn spakoju").

AMERYKA.

× Ameryka nakazwaje druhim dziaržawam ab abiazbrojeńni, a sama hwałtoŭna zbroicca. Hetak urad asyhnawaŭ 100 miljonaŭ dalaraŭ na pabolšańnie swajej pawietranaj floty.

Ameryka ŭ časie suświetnaj wajny zrabiła sabie najbolšyja intaresy. Tamu hatujecca da nowaj wialikaj wajny, kab znoŭ napichać kišani załatam.

BIEŁARUSKAJE ŽYĆCIO.

Z Radawaj Biełarusi.

Dałučeńnie Homielščyny da Radawaj Biełarusi.

14 śnieźnia adbyłosia abjadnanaje pasiedžańnie Homielskaje miastowaje rady i rajonnych radaŭ, paświečanaje histaryčnamu dla m. Homiela pytańniu — abjadnańnia jaho z Radawaj Biełarušju.

Staršynia hubernskaha Wykanaŭčaha kamitetu ahałasiŭ pastanowu CWK RSFSR ab skasawańni Homielskaj huberni i pawiedamiŭ, što heta pastanowa źjaŭlajecca ažyćciaŭleńniem woli pracoŭnych Homielščyny, jakija ŭchwalili jašče ŭ 1923 hodzie na siomym huberskim źjeździe sawietaŭ pastanowu ab abjadnańni častak Homielščyny z pierawažajučym biełaruskim žycharstwam da Biełaruskaj respubliki.

Aproč ažyćciaŭleńnia nacyjanalnych imknieńniaŭ pracoŭnych, heta maje wialičeznaje ekanamičnaje značeńnie, bo stwaraje mahutnuju sucelnuju haspadarčuju bazu, uzmacniaje ŭzajemna jak Biełaruś, tak i Homielščynu, dapamoža bolšamu ŭtanieńniu koštu aparatu, bo skaračaje lik służačych huberskaha aparatu amal što na tysiaču čaławiek.

W suwiazi z pryłučeńniem pryjechali ŭ Homiel siabry biełaruskaha Uradu, dziela wyświatleńnia pytańniaŭ, źwiazanych z raźmiežawańniem.

Wystupleńni Adamowiča (staršyni rady narod. kamisaraŭ) i Krynickaha raśsiejali, pesymistyčnyia nastroi miaščanstwa, jakoje baicca biełarusizacyi i ekanamičnaha upadku.

Pryłučeńnie Homielskaha pawietu z m. Homielem i Rečyckaha budzie ciahnucca 1 miesiac.

Dziela raźmiežawańnia b. Homielskaj hub. miž Biełaruskaj Radawaj Respublikaj i Branskaj hub. R. S. F. S. R. wybrana asobnaja kamisija z 6 asob, pa 3 z kožnaha boku.

Pracaŭniki aświety światkujuć jubilej Jakuba Kołasa. (Homiel).

12-ha śnieźnia homielskija pracoŭniki aświety światkawali 20-hodźzie tworčaj dziejnaści biełaruskaha poety Jakuba Kołasa.

U 8 hadzin uwiečary, syšłosia bolš 120 čaławiek. Heta dakazwaje, što interas da biełaruskaj kultury jość, asabliwa śiarod aświetnikaŭ.

Wykładčyk biełaruskaj mowy pedtechnikumu Krukoŭski zrabiŭ karotki abhlad tworaŭ Kołasa. Bolšaść prysutnych u pieršy raz słuchała biełaruskuju mowu i była značna zacikaŭlena jaje lohkaściu, litaraturnaściu i bahaćciem. U deklamacyi tworaŭ Kołasa ŭziali ŭdzieł šerah nastaŭnikaŭ.

A jak-ža nawučycca? A dzie adtrymać padručnik? A jak z'arhanizawać hurtok? A dzie ŭziać nastaŭnika?.. — sypaŭsia šerah pytańniaŭ paśla taho, jak začyniŭsia wiečar.

Nowyja wydańni „Maładniaka" *).

C. B. „Maładniaka" rychtuje da druku twor praf. Baryčeŭskaha—„Teoryja sonaty". Dahetul na našaj mowie nia było wydańnia pa hetamu pytańniu.

Leninhradzkija maładniakoŭcy raspačali pracu.

C. B. „Maładniaka" adtrymała pieršyja mater'jały ad swajej Leninhradzkaj filii, u jakuju uwajšło dziesiać čaławiek. Filija rychtujecca da pastanoŭki wieczaroŭ pa wučebnych ustanowach m. Leninhradu.

Rearhanizacyja časopisu „Maładniak".

Z 1-ha listapada „Maładniak" whychodzić jak C. B. maładniakoŭskaj arhanizacyi. Charaktar časopisu zastajecca raniejšy. U časopisie buduć drukawacca literaturna-hramadzkija i palityčnyja matar'jały. U nowy skład redakcyi ŭwajšli: Čarot, Zarecki i Dudar. Dziela bolšaha raspaŭsiudžańnia časopisi apošniaja budzie wychodzić samastojna i z dadatkam hazety „Sawieckaja Biełaruś".

Nowaja čyhunka Asipawičy—Rasłaŭl.

Raspačaty pracy pa adčynieńniu nowaj čyhunki pamiž st. Asipawičy i Rasłaŭlem praciaham na 450 wiorst. Narodny Kamisaryjat Šlachaŭ prysłaŭ užo dla patreb nowaj čyhunki 39 tawarnych wahonaŭ.

Historyja prafesyjanalnaha ruchu ŭ BSSR.

Kamisija pa historyi prafesyjanalnaha ruchu ŭ BSSR pry CSPSB rychtuje da wydawańnia šerah papularnych narysaŭ pa historyi prafruchu ŭ Biełarusi.

Pabudowa bekonnaha zawodu.

Bekonny zawod, jaki zaraz budujecca ŭ Woršy, budzie zakončan uwosieni 1928 h. Zawod raźličwaje wypuskać štohodna pa 30 tys. tuš świniej.

Wa ŭsim Sawieckim Sajuzie nia bolš 9-ci bekonnych zawodaŭ, i pabudowa hetaha zawodu ŭ miežach BSSR dapamoža raźwićciu hatunkowaha świnawodztwa.

Zawod hatunkowych husiej.

Z miežaŭ BSSR štohodna wywoziać na zamiežnyja rynki značny lik husiej. Ale, nažal, jakaść biełaruskich husiej nie adpawiadaje zapatrabawańniam zamiežnych rynkaŭ.

Z hetaje pryčyny Uprawa Dziaržaŭnaha Handlu BSSR maje namier zakupić u Pskowie i Noŭharadzie 5 wahonaŭ hatunkowych husiej, jakija buduć raźmiarkowany ŭ husiawodnych rajonach BSSR.

---

*) Maładniak — arhanizacja maładych biełaruskich piśmiennikaŭ i poetaŭ.

Radyjofikacyja B S.S.R.

Radyjofikacyja BSSR pačała prawodzicca ŭ 1924 h. U hety čas raspačała swaju pracu Mienskaja šyrokawiaščalnaja stancyja imia SNK i pa haradoch BSSR pačali wyjaŭlacca paasobnyja radyjoprychilniki.

Zaraz ličba hetych prychilnikaŭ značna ŭzrasła—pa BSSR ich naličwajecca kala 5000.

Radyjofikacyja B.S.S.R prawodzicca hałoŭnym čynam praz Mienskuju šyrokawiaščalnuju stańcyju imia SNK.

Najbolšym paśpiecham siarod radyjo-prychilnikaŭ karystajecca biełaruskaja radyjo-hazeta, jakuju try razy na tydzień pieradaje Mienskaja radyjo-stancyja. Hazeta na 70 — 80 proc. pieradajecca pabiełarusku i maje šerah nacyjanalnych addziełaŭ.

U chutkim časie pa akruhach BSSR pačnie pracawać radyjo-pierasoŭka, jakaja budzie absłuhoŭwać najbolš hłuchija wioski respubliki.

Nowy wučebny hod.

Ukamplektawańnie škoł m. Miensku zakončana. Usiaho pryniata 3 320 dziaciej, z ich: dziaciej rabotnikaŭ—1 273, uradoŭcaŭ—676, sialan—243, kustaroŭ—401, handlaroŭ — 162, wajennych — 35, swabodnych prafesyj — 70, inšych—457. Pa nacyjanalnaści: biełarusaŭ — 1.183, žydoŭ—1.684, rasiejcaŭ—233, palakoŭ—148, inšych—73.

U sučasny moment u škołach m. Miensku wučycca 12.219 wučniaŭ, na 775 bolš čymsia ŭ minułym hodzie.

U hetym hodzie centralnyja rasiejskija škoły Nr.Nr. 2 i 18 rearhanizowany: pieršaja ŭ biełaruskuju, druhaja ŭ žydoŭskuju.

Chronika Zachodniaj Biełarusi.

× **Hadawik Biełaruskaha Nawukowaha Tawarystwa** maje chutka wydawacca T-wam, jak widać z pastanoŭ Uradu T-wa na pasiedžańni 19 śniežnia. Zaprapanawana ŭžo šmat pawažnych nawukowych prac dziela druku ŭ hadawiku.

Pastanoŭlena prawiaści ŭparadkawańnie biblijateki i archiwu ŭ muzei im. Iw. Łuckiewiča. Na pracu hetu wystaŭlajecca kandydatura D-ra Dwarčanina Ihnata.

× **Knihi na wiosku.** U najbližejšy čas maje adčynicca Biełaruskaja kniharnia ŭ m. Wialejcy paw., jak filija Biełaruskaha Wydawieckaha T-wa ŭ Wilni.

Na apošnim pasiedžańni Urad T-wa pastanawiŭ wydać Wialejskaj kniharni na pieršy pačatak bolš jak na 2000 zł. knih i piśmiennych pryładaŭ, a tak sama zrabić kroki dziela adčynieńnia Biełaruskich kniharniaŭ i ŭ inšych miestach i miastečkach Zachodniaje Biełarusi.

× U źwiazku z šybkim chodam biełaruskaje knižki, Biełaruskaje Wydawieckaje T-wa rychtuje da druku cełу rad nowych wydańniaŭ; školnyja padručniki, sceničnyja i beletrystyčnyja biełaruskija twory.

× **Konfiskaty.** Pa zahadu Kamisara Uradu na m. Wilniu skonfiskowany Nr.Nr. 2 i 3 „Narodnaha Zwonu". Nr. 2 za pieradawicu „Z Pakłonam da panoŭ" i artykuł „Da čaho my dažylisia"; Nr. 3 za artykuł „Heta Waš abawiazak".

Skonfiskowany taksama 9 numar hazety „Наша Справа" za pieradawicu „Na raźwitańnie" i kancowuju častku apawiadańnia „I nas razbudzili".

28 śniežnia znoŭ nowaja achwiara biełaruskaj presy — skonfiskowana cełaje wydańnie Informacyjnaje Sprawazdačy Sojmawaha Klubu Biełaruskaje Sialanska-Rabotnickaj Hramady, za artykuły: „Śpiešnaja prapazycyja ab napadzie ŭ Starabiarozawie" i za 143 interpelacyju.

× **Znoŭ rewizija.** 29 śniežnia ŭ kniharni Biełaruskaha Wydawieckaha T-wa na Wostrabramskaj wul. Nr. 1, palicyja prawiała rewiziju. I woś dziŭna! Pryčapilisia da karty Biełarusi i sceničnaha tworu „Kaliś" i zabrali, wiadoma jak adna tak i druhaja reč cenzurawanaja i pradawałasia swabodna ad pačatku istnawańnia polskaje ŭłady ŭ Wilni. Što-ž, za 7 hadoŭ nie paśpieli ahladziecca...

× **Zwalnieńni z wastrohu.** 22 hetaha śniežnia zwolnieny z Łukiskaha wastrohu redaktar hazety „Biełaruskaja Sprawa" A. Wilczycki, jaki prasiadzieŭ u wastrozie 6 miesiacaŭ pa pryhawaru Wilenskaha Akružnoha suda.

× Zwolnieny z Łukiskaha wostrohu pad kaucyju hramadzianie Kapucki Andrej i Buśka Arkadź z-pad Maładeczna. Prasiadzieli jany pa 1 h. i 2 m. Wyhladajuć zwolnienyja wielmi drenna, widać, što apošniaja haładoŭka palityčnych wiaźniaŭ na Łukiškach nie prajšła dla ich biaśśledna.

× **Nawahradzkaja Akružnaja Uprawa T-wa Biełaruskaje Škoły,** z pryčyny pamiašańnia paniaćciaŭ ab hurtkoch T-wa Biełaruskaje škoły i hurtkoch „Hramady" prosić hetym padać da ahulnaha wiedama, što jano, jak čysta kulturna-aświetnaja ustanowa, niamaje ničoha supolnaha z palityčnymi arhanizacyjami. Dziela hetaha abmyłkowa kirowanych da jaje pisiem i pakietaŭ u sprawach hurtkoŭ „Hramady" pryjmać nia budzie.

× **Nowy transport knih.** Z Koŭny niadaŭna nadyjšoŭ u Wilniu nowy transport biełaruskich knih, a imienna:

1) W. Łastoŭskaha: a) „Historyja biełaruskaj knihi", b) „Maskoŭska-kryŭski (biełaruski) słoŭnik".
2) Wippera: a) „Nowaja suświetnaja historyja" i b) „Nawiejšaja suświetnaja historyja".
3) M. Buračka: „Smyk i Dudka biełaruskija" (hraždankaj).
4) Al. Šlubskaha: „Dola knihaschowaŭ i archiwaŭ ziamiel kryŭskich i b. Wiak. Kn. Litoŭskaha". (Adbitka z časopisi „Krywiča" Nr. 9 (1) 1925 h.).

Usie hetyja knižki možna znajści i wypisać uwa ŭsich biełaruskich kniharniach u Wilni.

× **Biełaruskaja Wiečaryna.** U niadzielu 19 śniežnia 1926 h. u sali Wilenskaje Biełaruskaje Himnazii była zhulana Natałka Pałtaŭka—operetka u 3-ch aktach Katlareŭskaha—pierałožanaj z ukrainskaj na biełaruskuju mowu Z. Hryc wučanicaj, W. B. H. pad redakcyjaj wučyciela tej-ža himnazii A. Michalewiča.

Pastanoŭka wiečaryny była wielmi dobraja. Asabliwa zdawoliła publiku mastackaja hulnia A. Michałewiča, jaki nia tolki kirawaŭ pastanoŭkaju, ale i asabista pryjmaŭ udzieł u hulni.

Biełaruskaje hramadzianstwa pawinna wykarystać hram. A. A. Michalewiča, jak utalentowanaha režysera.

Dahetul biełaruskija spektakli, kirawanyja asłaŭlenym mastakom F. Alachnowičam, jaki rolu swaju wykonawaŭ, nia lepš jak A. Michalewič, ale što praŭda daražej kaštawaŭ, bo pačynałasia praca u F. Alachnowiča zaŭsiudy ad awansika.

Korespondencyi.

„Polska-šlachockaja“ wołaść.

M. Kiemielšiki, Šwiancianskaha paw. Dziŭna čamu inšyja wołaści, bo nawat pawiety i celyja wajawodztwy pačuwajucca biełaruskimi, ale woś naša „polska-šlachockaja“ hmina, značyć Kiemiališskaja, ani trošku nawat nie pačuwajecca biełaruskaj, dyj prosta nia choča być takoj. Praŭda, jość wioski biełaruskija, jakija hutarać pabiełarusku i ličać siabie biełarusami; da hetych wiosak naležać Rytań, Nikrašuny, Scipiny, Karaniaty, Staskiały, Hadziłuni, dyj šmat inšych.

Ale bolšaja čaść hetaje wołaści haworyć papolsku, jak doma, tak i ŭ ludzioch. Moładź kinułasia za ŭsim polskim na aślep, jak matyl unočy lacić na wahoń i hinie ŭ jaho haračych pramieńniach, tak zhinieć i ŭsia moładź u čužyncaŭ, bo čužoha dobra nie zrazumieli, a swajo nie padabajecca. Hutarać łamanaj polščynaj, až mnie, niaumiełamu, z-pad starany słuchajučy biare śmiech, a jak śmiajucca wučyciali, dyj palicyjanty z hetych šapialawych hutarak (medytujuć pawaršaŭsku) našych „malawanych“ palakoŭ, dyk až za žywaty biarucca.

Pierakacipole.

Śmierć alkaholu.

M. Wialejka-paw. Wialejski Hurtok Tawarystwa Biełaruskaje Škoły hetym abwiaščaje, što pry hurtku utwaryłasia sekcyja pa baraćbie z alkaholem, jakaja raspačała swaju pracu adčytańniem brašury „Alkahol“ i wiečarynaju z siabroŭskaju harbatkaj zamiest p'janstwa.

Hramadzianie i hramadzianki! zakładajcie hurtki pa baraćbie z alkaholem, wiadziecie zmahańnie z worahem ludztwa—harełkaju!

Kali hdzieś na Biełarusi ŭžo jość takija hurtki—prosim dać znać ab swaim istnawańni z metaj supołnaje pracy.

Śmierć Alkaholu, niachaj žywie ćwiarozaść.

Hmina Žodziški, Wialejskaha pawietu.

Naš wojt, M. Muraška, nadta niahodny da mužykoŭ-biełarusaŭ, ale zatoje panom dyk až ruki ližać.

Kali chtoś z mužykoŭ nie zapłacić padatkaŭ u paru — dyk až sa skury lezie, źlicytuje nawat apošniuju kurycu.

A z panami nia hedaki. Pan Bachčanski da siańniašniaha dnia nie zapłaciŭ padatkaŭ nawat za niekalki hadoŭ, bo wojt Muraška staraŭsia padtrymliwać jaho z usich sił.

Kali pryjechaŭ padatkowy inspektar źbirać padatki z hminy, dyk wojt pazyčyŭ u amerykanta 100 dalaraŭ, ale załažyŭ za p. Bachčanskaha, papoŭniŭšy takim čynam niedačot hminnaje kasy. Paśla usio-ž taki jon chacieŭ wiarnuć hetych 100 dalaraŭ, dyk nie ŭdałosia.

U časie abhawarawańnia hminnaju radaju biud'žetu na 1927 hod, jon padsunuŭ hetych 100 dalaraŭ pad stacciu hminnych raschodaŭ i wymahaŭ zwarotu. Ale hminnaja rada adkinuła takuju prapanowu i zapytałasia ŭ wojta, čamu jon nie sciahnuŭ padatkaŭ z p. Bachčanskaha? Dyk jon adkazaŭ woś što: „kiedyż niemożliwie, niema co zlicytować u p. Bachczańskiego“.

Padumajcie čytačy, woś dyk dziwa! U pana niama čaho ŭziać, a ŭ mužyka, dyk jość kufar, urešcie kuryca i inšyja rečy.

Chacieli ŭ nas pazbawicca hetkaha wojta. Jak byli wybary wojta sioleta—wybrali F. Cikotu, swajho čaławieka. Dumajecie, ludcy, zaćwiardzili? Dzie-ž tam. Pa pieršaje Cikota biełarus, pa druhoje pany padtrymali Murašku. Papierlisia da starosty ŭ pawiatowuju Wialejku, naplali na Cikotu usiakaj niabylicy, dyk starosta i nie zaćwiardziŭ jaho.

Padobna skazaŭ tak: niachaj budzie i na dalej, wojtam Muraška, jon ciśnuŭ biełarusaŭ, dyk na dalej niachaj ciśnie.

A Muraška i rady, peŭnie-ž jašče bolš budzie staracca pryslužycca panom.

Kastyr.

Redaktar-Wydawiec A. Maciejčyk. Druk. „LAX“, zauł. Sw. Ignacego 5.